

Fundusze Europejskie

na Mazowszu

nr 3 | 2023

Humanoid do usług

Równość szans

Fundusz wielkich możliwości

Fundusz Spójności wspiera Europę od 30 lat



fol. Archiwum Bartłomieja Balcerzyka



fol. Muzeum Jana Kochanowskiego w Czarnolesie



fol. Mazowiecka Jednostka Wdrażania Programów Unijnych

4

Równość szans

W przypadku Polski zielona transformacja jest szansą na wiele pozytywnych zmian: czystsze powietrze, cieplejsze domy, niższe rachunki za energię elektryczną i ogrzewanie. Unia przeznaczą na ten cel bardzo duże pieniądze – mówi Bartłomiej Balcerzyk, p.o. dyrektora Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce.

3 | Wstęp

4 | Równość szans

8 | Fundusz wielkich możliwości

14 | Portal do aktywności

20 | Jak w bajce! Odkryj urok pałacowego zakątka w Czarnolesie

24 | W pałacu rozkwita kultura

20

Jak w bajce! Odkryj urok pałacowego zakątka w Czarnolesie

Już nikt nie wyobraża sobie Czarnolasu bez pięknego białego domku w dworskim zespole parkowo-pałacowym. Pieczołowicie odrestaurowana oficyna znów przyciąga zafascynowanych historią i twórczością wybitnego poety renesansu Jana Kochanowskiego.

28 | Nowy rozdział w muzeum w Żyrardowie

31 | Humanoid do usług

34 | Pomoc dla uchodźców z Ukrainy

37 | Zdrowie z wnętrza grejpfruta

39 | Silniki lotnicze z drukarki 3D

41 | Godność. Wolność. Równość. Trzy filary Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej

31

Humanoid do usług

Wyposażony w sztuczną inteligencję humanoid opracowany przez Nexio Management będzie obsługiwać klientów w salonach dużego operatora telekomunikacyjnego. W dalszych planach są również banki i punkty handlowe. To, co kiedyś wydawało się fantazją, dziś przybiera realne kształty.

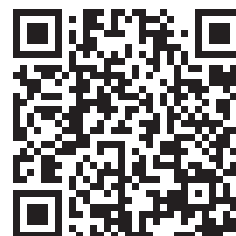
Magazyn Informacyjny Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Mazowieckiego 2014-2020 jest wydawany na zlecenie Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych (MJWPU) w Warszawie ul. Inflancka 4, 00-189 Warszawa tel.: 22 542 27 21, faks: 22 698 31 44, e-mail: magazynfem@mazowia.eu www.funduszedlamazowska.eu, www.mazowia.eu

ISSN 2391-4629, egzemplarz bezpłatny

Nakład: 3000 egzemplarzy

Magazyn jest współfinansowany z Europejskiego Funduszu Społecznego

Redakcja MJWPU:
Beata Rzymowska, Paulina Gutowska-Jarosz, Agata Krzysztofik, Dariusz Panasiuk, Anna Penda, Agnieszka Zalewska
Opracowanie: Smartlink Sp. z o.o.
Redakcja: Jerzy Gontarz, Agata Rokita
Projekt graficzny i skład: Maciej Pachowicz
Korekta: Dariusz Stryniak
Druk: Drukma
Koncepcja i realizacja okładki:
Kamila Milewska/MJWPU, grafika Adobe Stock



Magazyn możesz też przeczytać w wersji mobilnej:
<https://funduszenamazowska.eu/>



fot. A. Krzysztoficzka/JWP

Szanowni Państwo,

już od prawie dwóch dekad czerpiemy korzyści z członkostwa Polski w Unii Europejskiej. Tylko z unijnego budżetu na lata 2014-2020 dofinansowanie mazowieckich inwestycji przekroczyło 8,6 mld zł. To ponad 5,7 tys. projektów, z których efektów korzystamy wszyscy. Żyjemy w czasach bardzo dynamicznych zmian. Ostatnie wydarzenia jeszcze wyraźniej uświadomiły nam, że bycie częścią Unii Europejskiej to nie tylko korzyści w wymiarze społeczno-gospodarczym, ale także filar naszego bezpieczeństwa. Warto o tym pamiętać i podkreślać wartości wspólnoty europejskiej, u której podstaw leży poszanowanie praw i godności człowieka, wolność, równość, demokracja i praworządność.

Znajdujemy się w trakcie czwartej już unijnej perspektywy, w której Polska jest największym beneficjentem środków z polityki spójności. Dzięki ponad 2 mld euro z programu regionalnego Fundusze Europejskie dla Mazowsza 2021-2027 zrealizowane zostaną kolejne tysiące inwestycji infrastrukturalnych, biznesowych, zdrowotnych, społecznych, edukacyjnych, kulturalnych i wzmacniających rynek pracy. Jest to ogromna szansa mająca na celu wzmacnianie gospodarki i potencjałów naszego regionu, a także zmniejszanie dysproporcji rozwojowych.

Oddajemy w Państwa ręce najnowszy numer magazynu „Fundusze Europejskie na Mazowszu”, na łamach którego przybliżamy rolę polityki spójności i cele Unii Europejskiej na kolejne lata. Lektura publikacji to również okazja do wybrania się w podróż do unijnych inwestycji, takich jak odnowiona oficyna dworska w Muzeum Jana Kochanowskiego w Czarnolesie czy Pałac Dernałowiczów w Mińsku Mazowieckim. Ślady Funduszy Europejskich znajdziemy także w słynącym z tradycji Iniarskich podwarszawskim Żyrardowie. Właśnie tam na tle przemysłowej architektury wyróżnia się pałacyk Dittricha, w którym działa Muzeum Mazowsza Zachodniego.

Projekty europejskie wpływają na rozwój lokalnych społeczności i jakość życia mieszkańców. Dlatego zachęcam Państwa szczególnie do poznania efektów unijnych inwestycji rywalizujących w konkursie „Lider Zmian Funduszy Europejskich”. To od Państwa głosów oddanych na stronie www.liderzmian.eu zależą wyniki konkursu podsumowującego ostatnie lata realizacji programu regionalnego. Zwycięskie projekty poznamy podczas 13. Forum Rozwoju Mazowsza odbywającego się pod hasłem #FEnomenUE w dniach 14-15 listopada w Warszawie.

Zachęcam do lektury publikacji i do zobaczenia na Forum Rozwoju Mazowsza!

Mariusz Frankowski

Dyrektor Mazowieckiej Jednostki Wdrażania Programów Unijnych

Komisja zawsze opierała się na założeniu, żeby nikogo nie zostawić w tyle. W dzisiejszym niestabilnym świecie unijne fundusze pozostaną potężną tarczą, czego przykładem jest NextGenerationEU – mówi Bartłomiej Balcerzyk, p.o. dyrektora Przedstawicielstwa Komisji Europejskiej w Polsce.



fol. Archiwum Bartłomieja Balcerzyka

Równość szans

Ta historia zaczyna się w latach 50. ubiegłego wieku. Wtedy powołano Europejską Wspólnotę Węgla i Stali, by zapobiec wojnie w Europie. Polityka spójności Unii Europejskiej była kolejnym krokiem.

U zarania organizacji, która potem przeobraziła się w Unię Europejską, była chęć strukturalnego przekształcenia gospodarek państw Europy w taki sposób, by nie dopuścić do kolejnej wojny. I to się udało! Kluczowym elementem od samego początku było stworzenie jednolitego rynku. Założenie było takie, by połączyć gospodarki różnych państw, zwłaszcza w takich obszarach jak produkcja węgla i stali. Zakładano, że jeżeli te elementy wyłączymy spod kuratelii rządowej i oddamy pod wspólne zarządzanie, trudniej będzie rozpocząć ewentualną wojnę. Ale w momencie otwarcia tych rynków zarysowały się różnice w potencjale gospodarek krajów członkowskich Wspólnoty. Mogło to powodować, że państwa, które są lepiej rozwinięte, mają lepszą infrastrukturę, większy potencjał ludzki, mogłyby zdominować pozostałe. Wtedy właśnie zrodził się pomysł na stworzenie funduszy unijnych.

Tylko w Unii Europejskiej istnieje taki mechanizm, który z jednej strony otwiera rynek, a z drugiej – dąży do tego, żeby wyrównywać szanse państw uczestniczących w jednolitym rynku. I to właśnie jest esencją polityki spójności. Wyrównywanie szans i potencjałów ma prowadzić do powiększania się dobrostanu mieszkańców UE. Ta zasada jest zawarta w traktatach unijnych.

Jak to działa w praktyce?

Przedstawię to obrazowo. Dzięki temu mechanizmowi firmom portugalskim czy holenderskim, a także rządów tych państw, zależy na tym, żeby np. w Polsce była dobra infrastruktura. Żeby wzrastał u nas kapitał ludzki. Nie jest to system zero-jedynkowy. Wielu polityków tego do końca nie rozumie. Unia nie funkcjonuje w ten sposób, że jak jedno państwo odnosi korzyści, to drugie automatycznie na tym traci. System jednolitego rynku w połączeniu z funduszami unijnymi działa inaczej. Oba państwa czy grupa państw w wyniku współpracy wytwarzają wartość dodaną. Zyskują wszyscy. Budżet na realizację polityki spójności jest ogromny, stanowi poważną część całego budżetu unijnego.

Krytycy nie dostrzegają, że najsilniejsze gospodarczo państwa Unii Europejskiej tak naprawdę w pewnym sensie rezygnują z chęci dominacji nad innymi.

Na pewno nie możemy do tego podchodzić naiwnie. Każde państwo realizuje swoje interesy. Ale te najsilniejsze rozumieją, że droga przez dominację długofalowo przysporzy im mniej korzyści. Stworzy więcej zagrożeń niż współpraca i jednolity rynek.

Są oczywiście państwa, które dokładają do budżetu unijnego, oraz te, które z niego w większym stopniu korzystają. Podkreślę, że Polska nie jest płatnikiem netto. Otrzymuje o wiele więcej, niż wpłaca. Z oficjalnych danych Ministerstwa Finansów za rok 2022 wynika, że nasza składka członkowska wyniosła ok. 7,5 mld euro. Transferów z budżetu UE było prawie 19 mld euro. Saldo jest więc dodatnie – przekroczyło 11 mld euro. Trzeba podkreślić, że nawet państwom, które są płatnikami netto, uczestnictwo w jednolitym rynku europejskim przynosi wymierne korzyści.

Tak właśnie wynika z raportu „Gdzie naprawdę są konfitury? Najważniejsze korzyści gospodarcze członkostwa Polski w Unii Europejskiej”. Jego autorzy powołują się na dane, według których uczestnictwo w jednolitym rynku europejskim (JRE) w okresie członkostwa dawało Polsce od 1,6 do 2,1 punktu procentowego dodatkowego wzrostu PKB średniorocznie. A Fundusze Europejskie przyspieszały go o 0,3-0,5 punktu procentowego.

Rzeczywiście, rozwój gospodarczy zawdzięczamy przede wszystkim udziałowi w jednolitym rynku europejskim. Natomiast fundusze są czymś dodatkowym. Nie rozdzielałbym jednak tych dwóch rzeczy. Celem funduszy strukturalnych jest niwelowanie różnic pomiędzy państwami. Patrząc w daleką przyszłość – w miarę rozwoju gospodarczego Polski będziemy otrzymywali mniej tych pieniędzy. Dlatego już teraz należy pokazywać, że nie tylko fundusze, ale przede wszystkim nasz udział w JRE generuje wzrost gospodarczy.

Gdy spotykałem się w szkołach z uczniami, słyszałem takie pytania: co by było, gdybyśmy nie wstąpili do UE? Odpowiadałem, że nie dokonalibyśmy takiego skoku cywilizacyjnego. Oczywiście rozwijałoby się i modernizowałoby nasz kraj, lecz zachodziłoby to o wiele wolniej.

Nawet mogę tu odesłać do niedawnej publikacji Polskiego Instytutu Ekonomicznego z tego roku „Korzyści Polski z jednolitego rynku”¹. Przedstawia ona taki teoretyczny obraz, jak wyglądałaby gospodarka Polski, gdybyśmy nie należeli do Unii Europejskiej. Otóż pada tam stwierdzenie, że gdybyśmy nie uczestniczyli w JRE, PKB Polski byłoby niższe o 31 proc. Polskie PKB per capita wynosiłoby ok. 60 proc. średniej unijnej. Przypomnę, że w momencie wstępowania do Unii Europejskiej

byliśmy na poziomie mniej więcej połowy tej średniej. Obecnie nasze PKB sięga 79 proc. średniej unijnej.

Ustaliliśmy, że nie powinniśmy rozdzielać uczestnictwa w JRE i polityki spójności. Na jakie wartości możemy przełożyć finansowy wymiar Funduszy Europejskich?

Podkreślmy, że z Funduszy Europejskich korzystamy w sposób ukierunkowany na bardzo konkretne obszary. To np. modernizacja, poprawa otoczenia instytucjonalnego, rozbudowa infrastruktury, rewitalizacja, kształcenie się przez całe życie, rozwój usług publicznych. Możemy koncentrować się na rozwoju wybranych obszarów, na rozwiązywaniu najpilniejszych problemów. Na tym polega wartość funduszy wykorzystywanych do realizacji polityki spójności. Z kolei jednolitym rynkiem trudniej w ten sposób sterować. Uczestniczy w nim ogromna liczba różnych podmiotów, i to głównie prywatnych.

Z Funduszy Europejskich jeszcze przez długi czas będziemy korzystać. Polska, w tym Mazowsze, jest świetnym przykładem sukcesu polityki spójności.

Dynamicznie rozwijające się Mazowsze to od pewnego czasu dwa regiony – lepiej rozwinięty warszawski stołeczny i mazowiecki regionalny. Województwo skorzystało z podziału statystycznego, żeby nadal jego mniej rozwinięta część mogła w większym stopniu czerpać z polityki spójności.

Rzeczywiście, fakty są takie, że Mazowsze jest jednym z najdynamiczniej rozwijających się regionów w Polsce i Europie. Wyzwaniem było jednak to ogromne zróżnicowanie wewnętrzne. Z jednej strony jest Warszawa, która notuje ok. 150 proc. PKB per capita średniej unijnej. A z drugiej strony reszta regionu ze wskaźnikiem 59 proc. Ten problem dostrzegła Unia Europejska dzięki kunsztowi negocjacyjnemu samego regionu.

Mógłby Pan uchylić rąbka tajemnicy, jak te negocjacje, to przekonywanie wyglądało?

Nie będę w stanie dużo powiedzieć, bo nie brałem udziału w tych akurat rozmowach. Wiem jednak, w jaki sposób często takie rzeczy dochodzą do skutku. U nas w zespole są eksperci, którzy na co dzień spotykają się w takich sprawach i rozmawiają na poziomie roboczym, wypracowując rozwiązania. Jest to więc takie podejście oddolne, oparte na dialogu między stroną polską a instytucjami UE (*Bottom-up approach*). Przedstawicielstwo Komisji Europejskiej również odgrywa w tym procesie rolę. Spotykamy się z ludźmi, którzy przedstawiają nam swój problem. Dzięki temu możemy potem w rozmowach z naszą hierarchią dobrze wytłumaczyć sytuację, która jest w danym regionie.

Co jest kluczowe w procesie przekonywania?

Ważna jest jakość komunikowania problemów i zdobycie zaufania. I to może procentować w sytuacjach kryzysowych, do czego

¹ https://pie.net.pl/wp-content/uploads/2023/07/PIE-Raport_Jednolity_rynek_UE.pdf (dostęp: 4.09.2023).

DOBRE LICZBY

- **o 31 proc.** wyższe PKB per capita według parytetu siły nabywczej ma Polska dzięki członkostwu w UE
- **78 proc.** średniej unijnej stanowił PKB na mieszkańca Polski w 2021 r.
- **60 proc.** średniej unijnej stanowiłoby PKB Polski w 2021 r., gdyby nasz kraj nie wszedł do UE
- **216 mld euro** wyniosła wartość polskiego eksportu towarów do UE w 2021 r.
- **43,5 mld euro** to wartość polskiego eksportu usług do UE w 2021 r.
- **211 mld euro** wyniósł poziom skumulowanych bezpośrednich inwestycji zagranicznych, które na koniec 2021 r. napłynęły do Polski z państw unijnych
- **niemal ¼** polskiego PKB w 2018 r. zależała bezpośrednio (popyt finalny państw UE) lub pośrednio (eksport polskiej wartości dodanej poza UE) od UE
- **3,324 mln** miejsc pracy w Polsce w 2018 r. istniało dzięki popytowi państw unijnych na towary i usługi zawierające polską wartość dodaną
- **1,15 mln** miejsc pracy w Polsce generował w 2018 r. popyt odbiorców końcowych w Niemczech
- **78 proc.** firm eksportujących do Unii Europejskiej deklaruje, że przynależność do UE daje im lepszą pozycję konkurencyjną niż firmom spoza UE
- **co najmniej 133 mln euro** zaoszczędzili polscy konsumenci w 2021 r. dzięki zniesieniu opłat roamingowych
- **50-krotnie** wzrósł wolumen przestanych przez Polaków danych w roamingu międzynarodowym w latach 2016-2021

Źródło: Raport „Korzyści Polski z jednolitego rynku”, Warszawa, grudzień 2022 r. (https://pie.net.pl/wp-content/uploads/2023/07/PIE-Raport_Jednolity_rynek_UE.pdf, dostęp: 4.09.2023).

zaraz przejdę. Wróćmy jednak jeszcze na chwilę do podziału statystycznego Mazowsza. Sprawił on, że z punktu widzenia funduszy unijnych mamy dwa odrębne regiony: zasobną Warszawę z przyległymi powiatami i mniej rozwiniętą pozostałą część województwa. To pozwala samorządowi Mazowsza prowadzić o wiele bardziej rozsądną politykę regionalną. I tutaj mogę tylko pogratulować regionowi, że potrafił przekonać do swoich racji i wywalczył realizację swoich postulatów.

A teraz przejdę do drugiego elementu – współpracy i jakości wymiany informacji. Zacznę od marca 2020 r. i wybuchu pandemii. A sytuacja w kraju naprawdę wyglądała poważnie. Mazowsze było pierwszym regionem w Polsce, który wystąpił o zmianę przeznaczenia pieniędzy w ramach funduszy strukturalnych. Zrobił to po to, żeby można było je wykorzystać np. na zakup niezbędnego sprzętu medycznego, ambulansów, adaptację pomieszczeń szpitali. Na wszystko, co pozwalało skutecznie walczyć z COVID-19. Wielkie podziękowania i pochwała dla regionu. Jako Komisja nauczyliśmy się, że w ramach polityki spójności należy wprowadzić taki elastyczny mechanizm właśnie na wypadek kryzysów.

I to już zadziało w sytuacji wojny w Ukrainie i kryzysu migracyjnego. A ostatnio w Słowenii, gdzie byliśmy świadkami ogromnej powodzi. Tam również można było zmienić przeznaczenie funduszy strukturalnych, żeby reagować na kryzysową sytuację.

Trzeci aspekt, na który chciałem zwrócić uwagę i pochwalić Mazowsze, to informowanie obywateli o funduszach. My to śledzimy i widzimy, jak robi to wasz region. Umiejętnie podkreśla korzyści i przekazuje wiedzę o Funduszach Europejskich. Łącz-

nie z panem marszałkiem, który w wielu sytuacjach opowiada o korzyściach płynących z polityki spójności. Mamy oczywiście wyzwania na poziomie krajowym w tym obszarze, ale to inna historia. Województwo bardzo dobrze to robi, ale nigdy nie będzie za mało potrzeby komunikowania się ze społeczeństwem.

Na przykładzie podziału statystycznego Mazowsza wyraźnie widać wymiar terytorialny polityki spójności. Komisja Europejska potrafiła przekroczyć pewne ramy administracyjne, aby skierować większy strumień pieniędzy na rozwój słabiej rozwiniętych gmin.

Mogę powiedzieć, a coś o tym wiem, że nie zawsze moja instytucja wykazuje taką elastyczność. Ale właśnie jeżeli chodzi o fundusze unijne, jest to bardzo dobry przykład: Komisja potrafi dostrzec różnice, jakie istnieją w samych regionach.

Szczególnym narzędziem w realizacji tej polityki są zintegrowane inwestycje terytorialne, które pozwalają zejść na poziom lokalny.

Zintegrowane inwestycje terytorialne umożliwiają samorządom wyjście poza sztywne granice administracyjne. A to przekłada się na większe oddziaływanie wspólnie realizowanych przedsięwzięć. Komisja i cała UE naprawdę dostrzegają wartość we współpracy. Wspierają współdziałanie nie tylko między państwami, ale też między samorządami.

Powiedział Pan, że do największych zalet polityki spójności należy koncentracja na celach. W jakim kierunku będzie

ona ewoluować? I czy elastyczność, o której Pan wspominał, będzie w nią na trwałe wpisana?

To już się dzieje. Te doświadczenia z ostatnich lat i tygodni pokazały, że elastyczność jest konieczna i się sprawdza. Sama istota polityki spójności nadal będzie się koncentrować na wyrównywaniu różnic i szans państw członkowskich. Teraz korzystamy z dużych transferów Funduszy Europejskich. Ale im szybciej nasz kraj będzie się rozwijał, tym mniej pieniędzy będziemy otrzymywać. Nie wpłynie to na poziom dobrobytu w Polsce, bo on – jak ustaliliśmy – zależy przede wszystkim od naszego udziału w jednolitym rynku.

Nie wyobrażam sobie jednak, by nastąpił taki moment, że w ogóle zrezygnujemy z polityki spójności. Dzięki niej lepiej identyfikujemy wyzwania i możemy przesuwać pieniądze unijne na obszary, które wymagają inicjowania procesów rozwojowych.

Teraz jesteśmy świadomi ogromnych niebezpieczeństw, które niesie ze sobą ocieplenie klimatu. Oczywiście, odczuwa to wiele państw poza Unią Europejską, które może nawet dotkliwiej doświadczają zachodzących zmian klimatycznych. Ale polscy rolnicy także mogliby dużo powiedzieć o niedoborze wody i suszy. Unia Europejska widzi to wyzwanie i chce reagować, chce być liderem w tym procesie.

Dlatego wśród celów na najbliższe lata UE ma wspieranie działań związanych z zielonym rozwojem, czyli zeroemisyjnego transportu, produkcji energii ze źródeł odnawialnych czy ochrony środowiska. Chciałbym podkreślić, że w przypadku Polski zielona transformacja jest szansą na wiele pozytywnych zmian: czystsze powietrze, cieplejsze domy, niższe rachunki za energię elektryczną i ogrzewanie. Unia przeznaczająca na ten cel bardzo duże pieniądze.

Są one również w Krajowym Planie Odbudowy (KPO).

W KPO są pieniądze przygotowane dla Polski np. na termomodernizację budynków. A na tym skorzystalibyśmy wszyscy. Te domy, w których mieszkamy, marnują dużo energii, więc pierwszy krok wiąże się z wprowadzeniem rozwiązań zapobiegających stratom ciepła. Nie musimy się zatem jakoś mocno ograniczać. Wszyscy odczulilibyśmy korzyści już dzięki zmniejszeniu strat energii. Oprócz tego Unia wspiera szereg innych działań, takich jak inwestycje w transport kolejowy.

Jaka jest szansa na odblokowanie pieniędzy z KPO? I czy zdążymy je wykorzystać?

Jako Komisja jesteśmy gotowi do uruchomienia tych pieniędzy. Oczekujemy od Polski realizacji uzgodnionych kamieni milowych. Przynajmniej jeden jest niezmiernie ważny – ten, który łączy się z zapewnieniem niezawisłości sądownictwa. Piłka jest po stronie polskiego rządu. Komisja jest jak najbardziej otwarta. Zależy nam na tym, żeby te pieniądze pracowały na korzyść obywateli w Polsce.

Co do terminów, to trudno mi powiedzieć. Jeśli Komisja Europejska zobaczy, że pieniądze są efektywnie i sprawnie wydawane, z pewnością będzie zainteresowana wykorzystaniem wszystkich środków. Polska nie złożyła co prawda jeszcze pierwszego wniosku o płatność, ale działania w ramach KPO mogą już być realizowane: Polska ma możliwość „założyć” środki krajowe, które odzyska potem w ramach płatności z KPO, i częściowo to robi – np. za kilka dni rozpocznie się nabór wniosków na OZE realizowane przez społeczności energetyczne.

Oprócz przeciwdziałania zmianom klimatu wśród priorytetów Unii jest transformacja cyfrowa. UE idzie własną drogą i chce większego bezpieczeństwa naszych praw, ochrony danych i kontrolowanego rozwoju sztucznej inteligencji. Niemniej widać już w obecnym budżecie unijnym, że bardzo duże wsparcie jest przeznaczone na cyfryzację i przygotowanie społeczeństwa do korzystania z narzędzi cyfrowych.

Rzeczywiście, obok zielonej transformacji cel związany z cyfryzacją należy do najważniejszych. Polska w wielu aspektach jest w lepszym położeniu niż kraje Europy Zachodniej. Nadganiając dystans, często od razu wybieramy najnowsze rozwiązania, z korzyścią dla mieszkańców. Jeżeli Czytelnicy wybraliby się np. do Niemiec, zobaczą, że tam płatności kartą nie są jeszcze tak powszechne jak w Polsce. To samo dotyczy usług publicznych realizowanych drogą elektroniczną. Tam wciąż wiele z nich jest świadczonych „analogowo”. Nie mamy więc czego się wstydzić. Ale dużo jest jeszcze do zrobienia.

Weszliśmy w nową perspektywę z opóźnieniem. Czy Komisja pracuje już nad założeniami, jak polityka spójności będzie wyglądać w przyszłości, po roku 2027?

Teraz toczą się rozmowy o przeglądzie śródkokresowym obecnego budżetu. Ale w związku z kolejnymi kryzysami Unia zbiera doświadczenia i wyciąga wnioski dotyczące tego, jakie wydatki są priorytetowe wobec stojących przed nami wyzwań i jak kształtować budżet, by umożliwić szybkie reagowanie na nieprzewidziane sytuacje. Tutaj chciałbym wspomnieć o instrumencie NextGenerationEU. Nie byłoby tematu KPO, gdyby Unia, stojąc przed widmem recesji wywołanej pandemią, nie wykonała bezprecedensowego kroku. Było nim zaciągnięcie, po raz pierwszy w historii, wspólnego unijnego długu i stworzenie instrumentu NextGenerationEU, z którego finansowane są plany odbudowy.

Z perspektywy kilkunastu lat pracy w Komisji (od 2008 r.) mogę powiedzieć, że zawsze opierała się ona na założeniu, żeby nikogo nie zostawić w tyle. W dzisiejszym niestabilnym świecie unijne fundusze nie przestają być potężną tarczą – czego przykładem jest NextGenerationEU.

Rozmawiał Jerzy Gontarz

Fundusz wielkich możliwości

Od 30 lat Fundusz Spójności pomaga zmniejszać różnice w zamożności między biedniejszymi i bogatszymi regionami Unii Europejskiej. Służą temu inwestycje w sieci drogowe i kolejowe, transport publiczny, gospodarkę wodną oraz ochronę klimatu. Po wejściu do UE Polska stała się jednym z największych beneficjentów Funduszu Spójności.



Fundusz ustanowiono 1 kwietnia 1993 r. jako nowe narzędzie wdrażania polityki spójności Unii Europejskiej. Jego pierwotna nazwa brzmiała Finansowy Instrument Spójności. Był to czas intensywnej pracy państw członkowskich nad zwiększeniem integracji UE, czyli procesu, w którym ważną rolę odgrywa wyrównywanie różnic gospodarczych i społecznych. Zostało to mocno zaakcentowane w podpisanym w Maastricht Traktacie o Unii Europejskiej.

W ciągu ostatnich 30 lat Fundusz Spójności zainwestował prawie 179 mld euro w spójność gospodarczą, społeczną i terytorialną UE. Jest on skierowany do krajów, w których dochód narodowy brutto na mieszkańca nie przekracza 90 proc. średniej unijnej.

Pierwszymi państwami korzystającymi z tego funduszu były: Grecja, Irlandia, Portugalia i Hiszpania (w latach 1994-1999). Następnie, po rozszerzeniu Unii w 2004 r.: Cypr, Czechy, Estonia, Litwa, Łotwa, Malta, Polska, Słowacja, Słowenia i Węgry, po 2007 r.: Bułgaria i Rumunia, a od 2013 r. – Chorwacja. W obecnym okresie programowania 2021-2027 z Funduszu Spójności korzysta 15 państw: Bułgaria, Chorwacja, Cypr, Czechy, Estonia, Grecja, Litwa, Łotwa, Malta, Polska, Portugalia, Rumunia, Słowacja, Słowenia i Węgry.



W LATACH 2021-2027

UNIA EUROPEJSKA

PRZEZNACZY NA FUNDUSZ SPÓJNOŚCI 42,6 MLD EURO,

Z CZEGO WKŁAD

NA RZECZ INSTRUMENTU

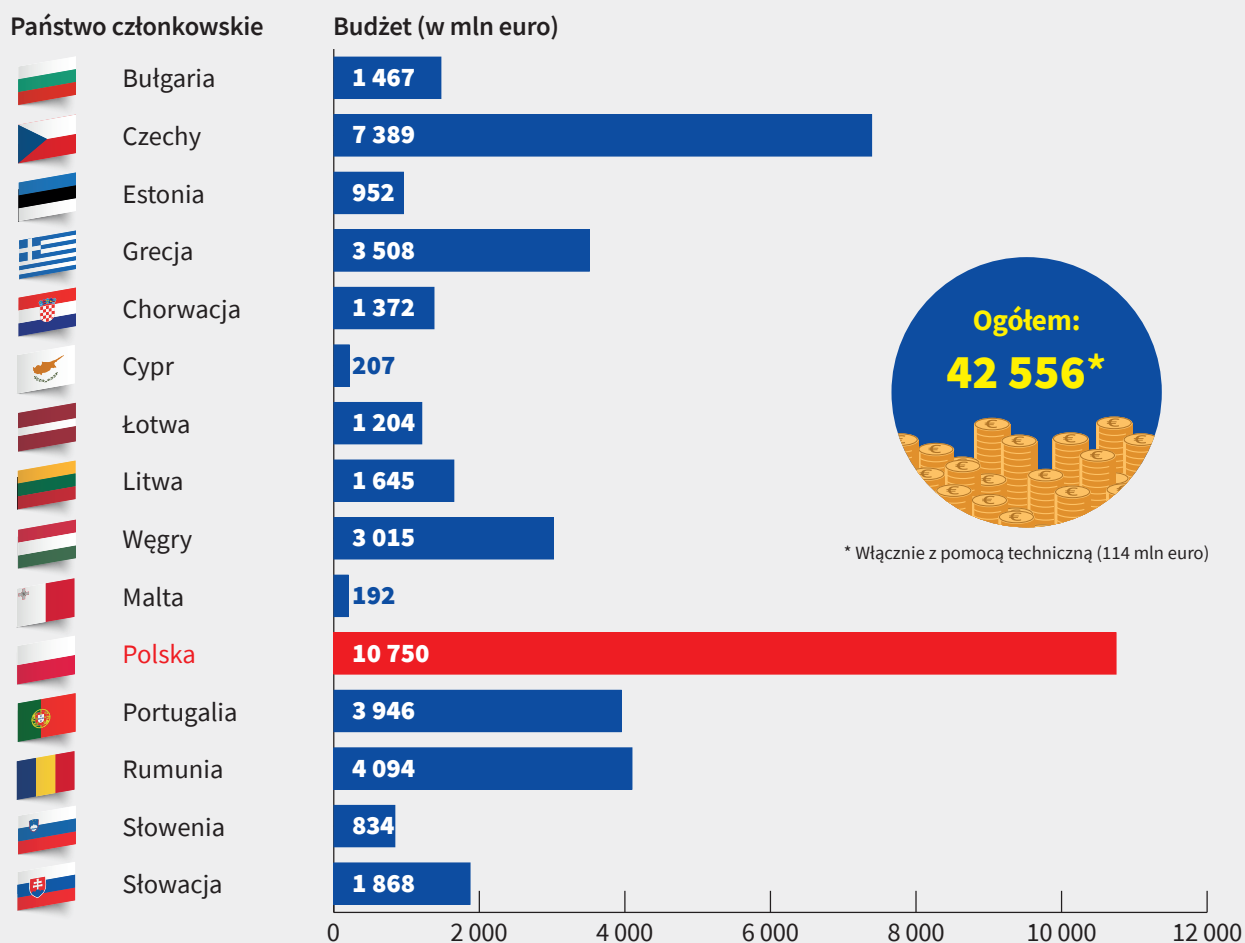
„ŁĄCZĄC EUROPE”

WYNIESIE 10 MLD EURO

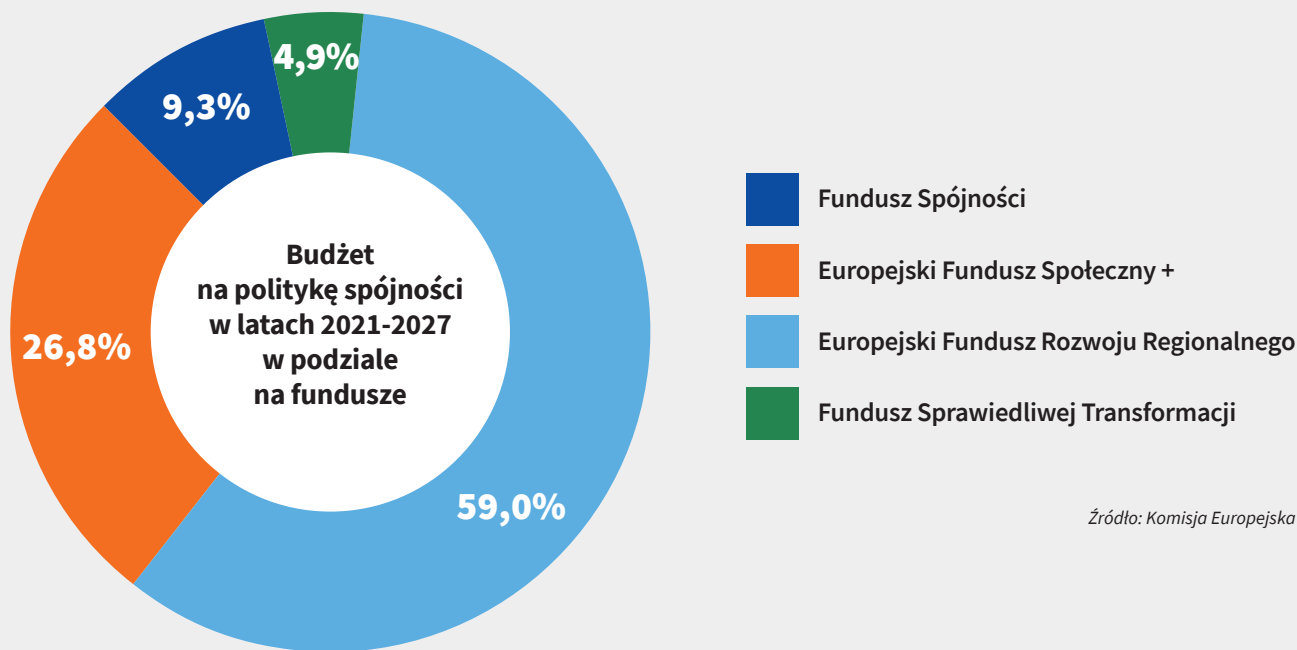
Budżet Funduszu Spójności

Od 2004 r. budżet Funduszu Spójności istotnie się zwiększył. Było to: 18 mld euro w latach 1994-1999, 30,6 mld euro w latach 2000-2006, 68,5 mld euro w latach 2007-2013 i 61,4 mld euro w okresie 2014-2020.

..... Podział budżetu Funduszu Spójności na lata 2021-2027 pomiędzy państwa członkowskie

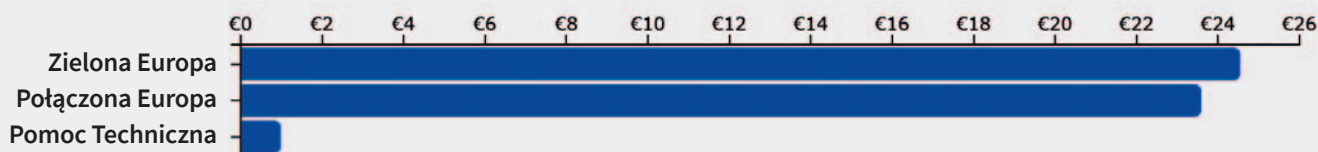


Źródło: Komisja Europejska, według cen z 2018 r.



Źródło: Komisja Europejska

..... **Budżet Funduszu Spójności w podziale na tematy (mld euro)**



Źródło: Komisja Europejska

W latach 2021-2027 Unia Europejska przeznaczy na ten fundusz 42,6 mld euro, z czego wkład na rzecz instrumentu „Łącząc Europę” wyniesie 10 mld euro. Poziom współfinansowania może sięgnąć 85 proc. wartości projektów. Polska – z alokacją prawie 11 mld euro – jest największym beneficjentem Funduszu Spójności w UE. Ta sytuacja pokazuje, jak ważna jest dla naszego kraju współpraca z instytucjami unijnymi oraz jak znaczące korzyści przynosi nam członkostwo w UE.

Więcej na ochronę klimatu

W latach 2021-2027 **Fundusz Spójności zdecydowanie koncentruje się na wsparciu działań służących ochronie środowiska i przeciwdziałaniu zmianom klimatu.** Środki są przeznaczone na następujące obszary:

- inwestycje na rzecz środowiska, w tym dziedziny związane ze zrównoważonym rozwojem i energią przynoszące korzyści środowisku

- sieci transeuropejskie w obszarze infrastruktury transportowej (TEN-T)
- pomoc techniczną.

Zgodnie z założeniami polityki spójności na lata 2021-2027 ponad 37 proc. z całkowitego budżetu Funduszu Spójności w wysokości **48,03 mld euro zostanie przeznaczonych na wsparcie celów klimatycznych.** Z tej puli 6,9 mld euro zasili ekologiczny transport miejski i systemy zarządzania ruchem, 3,3 mld euro – efektywność energetyczną i odnawialne źródła energii. Z kolei 16,9 mld euro wspomogą inwestycje w transport kolejowy, drogowy i śródlądowy w ramach transeuropejskich sieci transportowych TEN-T.

Ściśle określone są również dziedziny, które nie mogą być wspierane z Funduszu Spójności. Wykaz obejmuje likwidację lub budowę elektrowni jądrowych, infrastrukturę portów lotniczych (z wyjątkiem regionów najbardziej oddalonych) oraz

niektóre działania związane z gospodarką odpadami (np. ich składowanie). Ponadto nie wolno wspierać inwestycji w budynki mieszkalne, o ile nie jest to związane z promowaniem efektywności energetycznej lub odnawialnych źródeł energii.

Wybitne inwestycje w Europie

Wsparte z Funduszu Spójności inwestycje przestawiły na tory rozwoju całe regiony i miasta. Jednym z pierwszych i spektakularnych przykładów jest **most Vasco da Gamy w Lizbonie – do dziś ikona unijnego wsparcia dla państw członkowskich**.

Most nazwano imieniem słynnego portugalskiego podróżnika, który w 1498 r. odkrył drogę morską do Indii. Oficjalne otwarcie odbyło się 29 marca 1998 r., czyli w pięćsetną rocznicę tego przełomowego wydarzenia. Most o długości ponad 17 km jest do dzisiaj jednym z najdłuższych w Europie. Został zaprojektowany tak, aby wytrzymać trzęsienia ziemi i silne wiatry, dzięki czemu jest bezpiecznym i niezawodnym połączeniem transportowym. Jego imponująca konstrukcja i sposób, w jaki elegancko przecina rzekę, sprawiły, że stał się ważną częścią panoramy Lizbony. Koszt jego budowy wyniósł ok. 900 mln euro.

Portugalia może pochwalić się wieloma innymi sukcesami w realizacji inwestycji z Funduszu Spójności. Należy do nich **zapora Alqueva na rzece Gwadiana** na południu kraju. Konstrukcja poprawiła zarządzanie zasobami wody w regionie borykającym się ze znacznym jej niedoborem. Podczas deszczów jest gromadzona, a następnie wykorzystywana w okresach suchych

do nawadniania ziemi i zaopatrzenia mieszkańców. Budowla pobudziła lokalną i krajową gospodarkę, zwłaszcza rolnictwo. To także wielki projekt inżynieryjny. Zbiornik zaporowy o powierzchni ok. 250 km kw. uznawany jest za największy sztuczny zbiornik wodny w Unii Europejskiej zarówno pod względem powierzchni, jak i objętości zgromadzonej w nim wody. Budowę zakończono w 2002 r. Inwestycję o wartości ok. 4 mld euro w połowie dofinansowała Unia Europejska.

Gdyby nie Fundusz, nie mielibyśmy tylu transeuropejskich sieci transportowych (TEN-T). Dzięki niemu zbudowano i zmodernizowano prawie 8 tys. km dróg i ponad 3,5 tys. km tras kolejowych, a także liczne akwedukty i tunele. Ostatnio sporo dzieje się w tym zakresie w Europie Środkowo-Wschodniej. W Bułgarii dzięki dotacji z Funduszu Spójności powstaje najdłuższy (6,8 km) **dwunitkowy tunel kolejowy na Półwyspie Bałkańskim**. Inwestycja o wartości 300 mln euro jest częścią szerszej modernizacji linii kolejowej łączącej Sofię z Burgas. To ważny



W WOJEWÓDZTWIE

MAZOWIECKIM **ZREALIZOWANO**

577 PROJEKTÓW

Z FUNDUSZU SPÓJNOŚCI





fot. Wodociągi Warszawskie

fragment transeuropejskiego korytarza nr 8 biegnącego od zachodniego wybrzeża Morza Czarnego do wschodniego regionu Morza Śródziemnego.

W Hiszpanii Fundusz Spójności przysłużył się rozwojowi nowoczesnej sieci kolei dużych prędkości. **Linia Madryt–Barcelona–granica z Francją o łącznej długości 804 km** jest jedną z głównych osi komunikacyjnych między Hiszpanią a resztą Europy. Skróciła czas przejazdu na trasie Madryt–Barcelona do zaledwie kilku godzin, czyniąc ją konkurencyjną w stosunku do podróży drogą powietrzną. Zachęciło to ludzi do wybierania pociągów zamiast samolotów i samochodów. Dzięki temu zmniejszyło się zatłoczenie na lotniskach i drogach oraz obniżyła się emisja gazów cieplarnianych.

Ogromne znaczenie dla gospodarki zrównoważonej i ekologicznej ma uruchomiony w ubiegłym roku **zakład utylizacji odpadów w Alexandroupolis w Grecji**. Może on przetworzyć rocznie 46 tys. ton zmieszanych stałych odpadów komunalnych i 6 tys. ton selektywnie zebranych bioodpadów, zaspokajając potrzeby 200 tys. mieszkańców.

W Polsce i stolicy

Dzięki Funduszowi Spójności **linia kolejowa Warszawa–Gdynia** usprawniła transport pasażerski w korytarzu Bałtyk–Adriatyk,



POLSKA – Z ALOKACJĄ PRAWIE 11 MLD EURO – JEST NAJWIĘKSZYM BENEFICJENTEM FUNDUSZU SPÓJNOŚCI W UE

a **nowoczesny tabor kolejowy kursuje między głównymi miastami Polski**. Ponadto Fundusz pomógł w rozbudowie portów lotniczych w Warszawie, Rzeszowie i we Wrocławiu.

W województwie mazowieckim zrealizowano 577 projektów z Funduszu Spójności. Wśród nich są przedsięwzięcia drogowe i kolejowe prowadzone w regionie przez Generalną Dyрекcyję Dróg Krajowych i Autostrad oraz PKP Polskie Linie Kolejowe SA. To np. linia kolejowa nr 7 Warszawa Wschodnia Osobowa–Dorohusk na odcinku Warszawa–Otwock–Dęblin–Lublin, etap I (prawie 3 mld zł dofinansowania) i autostrada A1 na odcinku Toruń–Stryków (ponad 2,8 mld zł wsparcia).

Nie można przecenić wkładu Funduszu Spójności w komfort życia mieszkańców Warszawy. Największe pieniądze przeznaczono na rozbudowę metra, budowę sieci wodno-kanalizacyjnej oraz zakup nowoczesnych autobusów.

Unia Europejska dofinansowała trzy wielkie projekty rozbudowy metra. Największy – „II linia metra w Warszawie – prace przygotowawcze, projekt i budowa odcinka centralnego wraz z zakupem taboru” – uzyskał wsparcie z Funduszu Spójności w wysokości 3,6 mld zł. W ramach prac wykonano m.in. odcinek centralny o długości ok. 7 km wraz z siedmioma stacjami. Zakupiono 35 nowoczesnych pociągów sześciowagonowych. Dzięki realizacji projektu miasto zyskało nowoczesną, ekologiczną infrastrukturę transportową, która znacznie skróciła czas przejazdu na trasie Rondo Daszyńskiego–Dworzec Wileński.

Druga z inwestycji w metro, tj. „Budowa II linii metra wraz z zakupem taboru – etap III”, uzyskała prawie 2 mld zł dotacji z Funduszu Spójności. Cały budżet projektu wyniósł niemal 3,6 mld zł. Za tę kwotę powstały dwie stacje w kierunku zachodnim (Ulrychów, Powstańców Śląskich) oraz trzy w kierunku północno-wschodnim (Zacisze, Kondratowicza, Bródno), z tunelami, torami oraz systemem wentylacyjnym. Zakupiono też 17 nowych pociągów do obsługi II linii metra.

Trzeci co do wielkości projekt dotyczący rozbudowy metra, tj. „Budowa II linii metra wraz z infrastrukturą towarzyszącą i zakupem taboru – etap II”, z całkowitym budżetem 2,9 mld zł, otrzymał dofinansowanie w wysokości 1,8 mld zł. Powstało sześć stacji (Płocka, Młynów, Księcia Janusza, Szwedzka, Targówek, Trocka) wraz z tunelami, torami odstawczymi i wentylacją. Na terenie stacji na Kabatach zbudowano halę postojową. Zakupiono także 13 nowoczesnych składów pociągów.

Ponad 2,3 mld zł pozyskała spółka Przedsiębiorstwo Tramwaje Warszawskie na **dziewięć projektów rozbudowy sieci i zakupu tramwajów niskopodłogowych.** Największe z tych przedsięwzięć, tj. „Budowa trasy tramwajowej do Wilanowa wraz z zakupem taboru oraz infrastrukturą towarzyszącą”, kosztowało ponad 1,2 mld zł, z czego 554 mln zł pochodziło z Funduszu Spójności. Obejmowało ono budowę dwóch tras, zajezdni oraz systemu informacji pasażerskiej, a także zakup 50 dwukierunkowych tramwajów niskopodłogowych.

282 mln zł z Funduszu Spójności wykorzystano na projekt „Zakup taboru autobusowego (130 niskopodłogowych autobusów niskoemi-

syjnych) wraz z infrastrukturą towarzyszącą”. Dzięki niemu po stolicy jeździ zestaw przegubowych autobusów elektrycznych obsługujących trasy w ścisłym centrum stolicy. Zamontowano i uruchomiono także punkty ładowania pantografowego.

Prawie 1,6 mld zł z Funduszu Spójności otrzymało Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w m.st. Warszawie, by sfinansować **trzy projekty dotyczące zaopatrzenia w wodę i oczyszczania ścieków w stolicy.** Pieniądze wykorzystano m.in. na budowę kanalizacji sanitarnej, połączeń do kanalizacji. Zbudowano też sieć wodociągową wraz z podłączeniami gospodarstw domowych, zmodernizowano oczyszczalnie ścieków „Czajka” i „Południe”. Powstała również stacja tankowania biogazu i rozbudowano inteligentny system zarządzania siecią kanalizacyjną.

Nie tylko Warszawa

Duże projekty wsparte dotacjami z tego funduszu zrealizowano w wielu miastach i gminach województwa mazowieckiego. Największe inwestycje powstały w Radomiu, Piasecznie, Wołominie-Kobyłce, Starych Babicach, Siedlcach, Markach, Otwocku i Płocku.

Pełną listę beneficjentów Funduszu Spójności z Mazowsza można znaleźć na portalu Mapa dotacji UE (<https://mapadotacji.gov.pl/>).

Andrzej Szoszkiewicz



fot. M. Czerni/Metro Warszawskie

Europa zawsze była kojarzona z bogactwem różnorodności, kultur, języków i historii. Teraz dla młodych ludzi z naszego kontynentu staje się bardziej dostępna niż kiedykolwiek wcześniej. Pomaga w tym Europejski Portal Młodzieżowy (EPM).

Portal do aktywności



Europejski Portal Młodzieżowy (<https://youth.europa.eu/>) to inicjatywa Unii Europejskiej mająca na celu stworzenie centralnego punktu, w którym młodzi ludzie mogą znaleźć odpowiednie informacje m.in. o programach wymian studenckich, stażach czy wolontariatach dostępnych w całej Europie. Dzięki niemu nie trzeba już przeszukiwać wielu stron internetowych czy zgłębiać setek broszur. Wszystkie najważniejsze dane i propozycje zostały zgromadzone w jednym miejscu. Tworzą skarbnicę wiedzy dla młodych Europejczyków.

”NAJWAŻNIEJSZĄ INICJATYWĄ UE W OBSZARZE WŁĄCZANIA MŁODYCH OSÓB W ŻYCIE POLITYCZNE JEST UNIJNY DIALOG MŁODZIEŻOWY

Nie tylko dla młodych

Oferta EPM adresowana jest głównie do osób w wieku od 15 do 30 lat. W roku 2021 ta grupa wiekowa stanowiła ponad 16 proc. wszystkich obywateli UE. Podobnie kształtuje się sytuacja demograficzna Polski, choć w ostatniej dekadzie jesteśmy jednym z najszybciej starzejących się społeczeństw (patrz wykres poniżej). Pamiętaj, że różne inicjatywy mają swoje specyficzne kryteria uczestnictwa. Niemniej jednak portal oferuje także szereg działań dostępnych dla osób w każdym wieku. Przykładowo, program Blue Book Traineeship umożliwia skorzystanie z pięciomiesięcznego stażu w jednej z instytucji Unii Europejskiej.

Najbogatsza oferta jest skierowana do obywateli państw należących do Unii Europejskiej, a zatem także Polski. Obywatele innych państw mogą się spotkać z pewnymi ograniczeniami, np. w zakresie liczby miejsc czy wymogu znajomości języków.

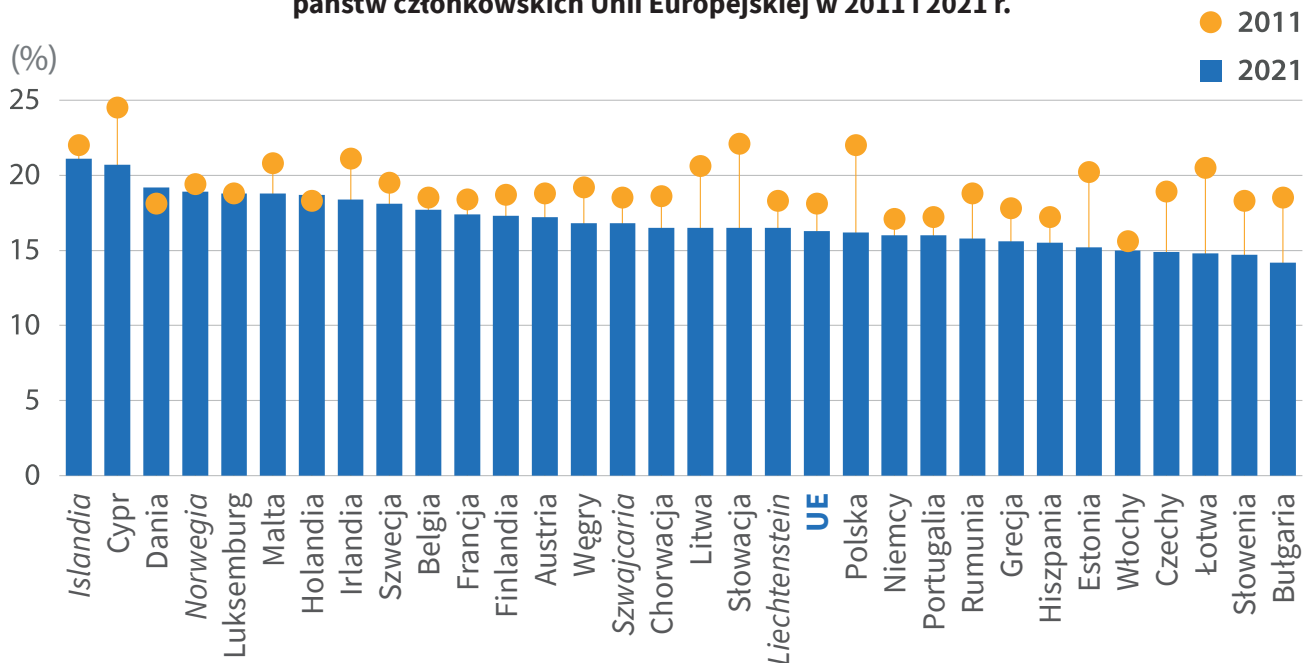
Strategia na rzecz młodzieży

Portal stanowi ważne narzędzie w realizacji „Strategii UE na rzecz młodzieży”, która określa ramy współpracy unijnej na rzecz młodzieży w latach 2019-2027. Taka strategia jest potrzebna szczególnie dzisiaj. Komisja Europejska zwróciła bowiem uwagę, że „po raz pierwszy od czasów drugiej wojny światowej istnieje realna groźba, że obecne pokolenie młodych dorosłych będzie w gorszej sytuacji ekonomicznej niż ich rodzice”¹. Skutki takiego stanu rzeczy to ryzyko wykluczenia społeczno-gospodarczego, które negatywnie odbija się na aktywności obywatelskiej oraz zaangażowaniu w działalność polityczną.

Portal, działając w ramach tej strategii, ma na celu wypełnienie luk w komunikacji i edukacji. Umożliwia dostęp do informacji, narzędzi i zasobów, które sprzyjają aktywizacji młodzieży w życiu społeczno-politycznym Europy.

¹ Biała Księga w sprawie przyszłości Europy. Refleksje i scenariusze dotyczące przyszłości UE-27 do 2025 r. [COM 2017(2025) final] (dostęp: 4.09.2023).

..... Odsetek młodzieży (osób w wieku 15-29 lat) w społeczeństwach państw członkowskich Unii Europejskiej w 2011 i 2021 r.



Źródło: https://ec.europa.eu/eurostat/databrowser/view/YTH_DEMO_020__custom_7296776/default/map?lang=en (dostęp: 4.09.2023)

Proces tworzenia strategii był otwarty i partycypacyjny. W konsultacjach wzięło udział ponad 50 tys. młodych ludzi, a ich głosy zostały sformułowane w **11 głównych celach strategii**. Wśród nich znajdują się:



<p>Cel nr 1: Łączenie UE z młodzieżą</p>	<p>Cel nr 2: Równość wszystkich płci</p>	<p>Cel nr 3: Włączające społeczeństwo</p>	<p>Cel nr 4: Informowanie i konstruktywny dialog</p>
<p>Cel nr 5: Zdrowie psychiczne i dobrostan</p>	<p>Cel nr 6: Poprawa sytuacji młodzieży wiejskiej</p>	<p>Cel nr 7: Wysokiej jakości zatrudnienie dla wszystkich</p>	<p>Cel nr 8: Wysokiej jakości uczenie się</p>
<p>Cel nr 9: Przestrzeń i uczestnictwo dla wszystkich</p>	<p>Cel nr 10: Zrównoważona zielona Europa</p>	<p>Cel nr 11: Organizacje młodzieżowe i europejskie programy na rzecz młodzieży</p>	

Realizacja każdego z celów opiera się na trzech kluczowych obszarach działania. Pierwszym z nich jest **angażowanie**, czyli wspieranie udziału młodzieży w życiu politycznym (np. w formie unijnego dialogu młodzieżowego). Drugim jest **łączenie**, czyli wzmacnianie mechanizmów wymiany doświadczeń i współpracy (np. program Erasmus+). Trzeci to **wzmacnianie pozycji**, które obejmuje budowanie kompetencji i umiejętności niezbędnych w życiu gospodarczym i społecznym (np. program Blue Book Traineeship).

Angażowanie, czyli: Zaczynj działać

Najważniejszą inicjatywą UE w obszarze włączania młodych osób w życie polityczne jest unijny dialog młodzieżowy. Ma on postać spotkań i debat młodych aktywistów z politykami. W ten

sposób możesz wpływać na inicjatywy podejmowane przez rządzących zarówno na poziomie UE, jak i krajowym. Dlatego **w każdym z państw członkowskich dialog jest koordynowany przez lokalną organizację. W Polsce odpowiada za to Fundacja Inicjatyw Młodzieżowych**. Europejski Portal Młodzieżowy wskazuje, w jaki sposób możesz się zaangażować w dialog, a także odsyła do stron krajowych organizacji, na których znajdziesz więcej szczegółów.

Dialogi prowadzone w poszczególnych państwach łączy wspólny temat, zmieniany co półtora roku. Ma on związek z realizacją wybranych celów określonych w „Strategii UE na rzecz młodzieży”. **Temat obecnego dialogu brzmi: „Wspólne zaangażowanie na rzecz zrównoważonej i włączającej Europy”**.



”**OSOBY ZAINTERESOWANE
WOLONTARIATEM NA
EUROPEJSKIM PORTALU
MŁODZIEŻOWYM ZNAJDĄ
SETKI OFERT, KTÓRE POZWOLĄ
IM WŁĄCZYĆ SIĘ W WAŻNE
PROJEKTY SPOŁECZNE**

Jest ściśle związany z realizacją Młodzieżowych Celów nr 3 (Włączające społeczeństwa) oraz 10 (Zrównoważona zielona Europa). Ich zwińczenie stanowi unijna konferencja młodzieżowa, która jest platformą do spotkania i wypracowania wspólnego komunikatu dla instytucji UE przez młodych aktywistów ze wszystkich państw członkowskich. Organizatorem wydarzenia są zawsze państwa sprawujące prezydencję w Radzie UE. Ostatnia konferencja odbyła się w marcu br. w Szwecji, z kolei miejscem najbliższej – zaplanowanej na 1-4 października br. – jest Alicante w Hiszpanii.

Nie tylko dialog jest ważny. Europejski Portal Młodzieżowy prezentuje także inne możliwości włączenia się w życie polityczne i społeczne UE. Znajdziesz w nim m.in. informacje na temat aktywizmu w internecie czy zaangażowania się w ruchy obywatelskie. Opisowi każdej z form aktywności towarzyszą odnośniki do konkretnych inicjatyw i organizacji. Dzięki temu możesz w sprawny sposób odnaleźć rzetelne informacje na każdy z tematów.

**Łączenie i wzmacnianie pozycji,
czyli: Wyjedź za granicę**

Sekcja „Wyjedź za granicę” umożliwia zapoznanie się z bogatą ofertą programów pozwalających na naukę, pracę czy uczestnictwo w realizacji projektów w innym państwie UE. Najpopularniejszym z nich jest **program Erasmus+**, który pozwala na wyjazd już na początkowych etapach edukacji. Najprostsza z przewidzianych form wsparcia, obejmująca wyjazd trwający nie dłużej niż miesiąc, kierowana jest do dzieci i młodzieży w wieku szkolnym. Z kolei jako student możesz ubiegać się o wyjazd na zagraniczny uniwersytet lub w celu odbycia praktyk nawet na dwa semestry. Przez cały ten okres będziesz otrzymywał w ramach programu miesięczne stypendium na pokrycie różnicy kosztów utrzymania w nowym państwie – wynosi ono 600-700 euro, co zależy od kraju docelowego. Wsparcie jest



Jan Minkszty, student Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu. W 2022 r. realizował praktyki w start-upie technologicznym z branży energii odnawialnej „NDB Technology” w Tallinie w Estonii

Skorzystałem z tej możliwości podczas trzeciego roku studiów. Na początku miałem pewne obawy związane z koniecznością nadrobienia zaległości na uczelni po powrocie do kraju. Większość moich znajomych nie zdecydowała się na taki wyjazd. Z perspektywy czasu uważam, że była to dobra decyzja. Wyjazd udało mi się zrealizować w semestrze zimowym, a później nadrobiłem zająęcia na uczelni. Praktyki umożliwiły mi zdobycie niepowtarzalnego doświadczenia zawodowego, które docenili pracodawcy.

wyższe w przypadku uczestników z określonym stopniem niepełnosprawności czy osób z gospodarstw domowych o niskich dochodach. Gdy wybierasz się na praktyki, kwota bazowa rośnie o 150 euro.

Załóżmy, że jedziesz na studia. Oferta obejmuje ośrodki, z którymi Twój macierzysty wydział podpisał umowę o współpracy w ramach programu. Najprężniej działające jednostki mają podpisanych ponad 100 takich umów z uniwersytetami z państw członkowskich UE, a także z państw spoza wspólnoty, np. Islandii czy Turcji. Natomiast w przypadku wyjazdu na praktyki wszystko spoczywa w Twoich rękach – możesz wybrać dowolnego pracodawcę (z nielicznymi wyjątkami).

Julia Kowalska, studentka Uniwersytetu Warszawskiego

Cały letni semestr czwartego roku prawa spędziłam w Szwecji, gdzie studiowałam na Uniwersytecie w Lund, malowniczym mieście położonym niedaleko Malmö. Od początku studiów wiedziałam, że chcę skorzystać z możliwości wymiany, aby zobaczyć, jak wygląda nauka na uniwersytecie w innym kraju. Skandynawski model prowadzenia zajęć kładzie nacisk na większą samodzielność i zachęca studentów do aktywnego wkładu w dorobek naukowy uczelni, poprzez większą liczbę dłuższych form pisemnych w trakcie toku studiów. Na początku stresowałam się szukaniem mieszkania na odległość czy innymi logistycznymi aspektami przeprowadzki za morze. Jednakże uniwersytet zatroszczył się o komfort przybywających studentów, zapewniając nam grupy mentorskie i bardzo klarowne informacje techniczne. Przygodą z Erasmusem była wspaniałym stypendium tożsamościowym, które oferowało holistyczny rozwój zarówno od strony intelektualnej, jak i społecznej.

Oprócz Erasmusa+ na Europejskim Portalu Młodzieżowym znajdziesz informacje o innych formach wsparcia, np. **programie Blue Book Traineeship**. Pozwala on na zrealizowanie pięciomiesięcznych staży w jednej z instytucji Unii Europejskiej. Dla osób studiujących politologię i stosunki międzynarodowe atrakcyjnymi miejscami będą Komisja Europejska czy Parlament Europejski. Z kolei ekonomiści mogą wybrać Europejski Bank Centralny. Program jest prestiżowy – spośród około 21 tys. osób ubiegających się co roku o praktyki w Parlamencie Europejskim wybieranych jest 900.

Jeśli pasjonujesz się wolontariatem, na portalu znajdziesz setki ofert, które pozwolą Ci pracować nad ważnymi projektami społecznymi. Możesz pomóc w promowaniu dziedzictwa kulturowego, wspierać ludzi w obozach dla uchodźców czy angażować się w rolnictwo ekologiczne. Oferty dotyczą przede wszystkim projektów w Europie, ale znajdziesz tu też propozycje z tak odległych miejsc jak Boliwia czy Uganda.

Teraz Twoja kolej

Świat otwiera przed Tobą mnóstwo możliwości. Aby je dostrzec i wykorzystać, potrzebujesz właściwego przewodnika. Europejski Portal Młodzieżowy to właśnie brama do świata pełnego inspiracji. Może pomóc Ci rozwijać się w wielu obszarach.

Masz talent do języków? Może świetnie dogadujesz się z ludźmi z różnych kultur? Albo posiadasz unikalne zdolności w konkretnej dziedzinie? EPM pomoże Ci doskonalić i rozwijać Twoje umiejętności i predyspozycje.

Korzystając z EPM, odkryjesz i podniesiesz kwalifikacje, zdobędziesz nowe kompetencje, staniesz się pewny siebie i gotowy do podjęcia nowych wyzwań. Pamiętaj, że każdy ma w sobie coś wyjątkowego – teraz nadszedł Twój czas, by to odkryć i wykorzystać. Europejski Portal Młodzieżowy może być Twoim kompasem na drodze samorozwoju. Nie czekaj, weź sprawy w swoje ręce! Powodzenia!

Lukasz Szoszkiewicz





Teraz już nikt nie wyobraża sobie Czarnolasu bez pięknego białego domku w dworskim zespole parkowo-pałacowym. Niewiele brakowało, a odszedłby on w zapomnienie. Na szczęście dzięki pasji i zaangażowaniu pracowników Muzeum Jana Kochanowskiego oraz wsparciu z Funduszy Europejskich ta perła architektury odzyskała dawny blask. Pieczołowicie odrestaurowana znów przyciąga zafascynowanych historią i twórczością wybitnego poety.

Jak w bajce!

Odkryj urok pałacowego
zakątka w Czarnolesie



Przede wszystkim budynek jest słiczny. Często słyszę, jak nasi goście mówią: „Jak w bajce!”. Biały domek ze stromym, pokrytym gontem dachem, wśród przepięknych drzew faktycznie wygląda bajkowo – mówi Ireneusz Domański, dyrektor Muzeum Jana Kochanowskiego w Czarnolesie.

Przywrócenie budynku do dawnej świetności było prawdziwym wyzwaniem – wymagało wiedzy i determinacji, żeby osiągnąć taki efekt. Nie udało się to też bez wsparcia finansowego, w tym z Funduszy Europejskich. Dzięki nim odrestaurowany budynek jest nie tylko ładny, ale przede wszystkim funkcjonalny. – *On wiele nam ułatwia. Nie musimy już zamykać muzeum, kiedy chcemy zorganizować jakieś wydarzenie. Możemy to robić w oficynie, a główny budynek cały czas jest dostępny dla zwiedzających* – tłumaczy Ireneusz Domański.

Powrót do początku

Drewniana oficyna czarnoleskiego pałacu została postawiona około 200 lat temu. Najprawdopodobniej wykorzystano do tego materiał z rozbiórki wcześniejszych budowli. Przez dwa stulecia kilkakrotnie remontowaną ją i przebudowywano. Zmieniała

Projekt: Konserwacja i adaptacja zabytkowej oficyny dworskiej wchodzącej w skład zespołu dworsko-parkowego Muzeum Jana Kochanowskiego w Czarnolesie
Wartość projektu: ok. 1,8 mln zł
Dofinansowanie z UE: ok. 0,5 mln zł

też funkcję. Ostatnie dziesięciolecia nie były dla niej łaskawe. – *Była bardzo zdegradowana. Nie mogliśmy dalej jej użytkować. Kilkanaście lat temu pojawił się nawet pomysł, żeby ją rozebrać. Już nawet wydano urzędową decyzję. Jednak na szczęście dzięki pracownikom muzeum udało się oficynę ocalić. Zamiast rozebrać, postanowiono ją uratować i przywrócić jej pierwotny wygląd* – mówi dyrektor muzeum.

Nie wiadomo do końca, jak pierwotnie prezentował się budynek. Dzięki wnikliwym badaniom starych dokumentów, litografii i zdjęć udało się odtworzyć jego prawdopodobny wygląd. Wyniki pierwszych badań w 1998 r. opublikował w książce „Człek, Boże igrzysko. Jan Kochanowski w Radomskim” To-



Festiwal Sztuki „Carpe Diem. Poezja. Teatr. Filozofia. Jazz” w lipcu 2023 r.



Muzeum Jana Kochanowskiego w Czarnolesie

masz Palacz, regionalista i przez kilka lat dyrektor radomskiego Muzeum Okręgowego, którego oddziałem była do niedawna placówka w Czarnolesie.

Jak wskazują ustalenia, **budynek był początkowo znacznie wyższy, dach kryty gontem, a okna z okiennicami nieco mniejsze.** Powrót do tego stanu stał się jednym z podstawowych założeń projektu „Konservacja i adaptacja zabytkowej oficyny dworskiej wchodzącej w skład zespołu dworsko-parkowego Muzeum Jana Kochanowskiego w Czarnolesie”. Dwuspadowy dach został podniesiony, a jego nachylenie jest teraz większe. **Zostawiono ganek wsparty na dwóch drewnianych kolumnach.** Co istotne, wewnątrz nowej konstrukcji zachowano XIX-wieczną więźbę dachową. Nie pełni ona funkcji konstrukcyjnej, lecz jest dumnie eksponowana jako cenna pamiątka.

Nowe w starym

Tam, gdzie było to możliwe, znajdują się oryginalne dekoracje i elementy konstrukcyjne. Wymieniono natomiast wszystkie instalacje. – *Nie ma kawałka starej rury czy starego przewodu – od przyłącza do ostatniego punktu odbioru wszystko jest nowe i nowoczesne* – podkreśla Ireneusz Domański. Po rozpoczęciu inwestycji okazało się też, że budynek częściowo nie ma fundamentów. Trzeba je było wykonać.



W CZARNOLESKIEJ OFICYNIE

ODBYWAJĄ SIĘ RÓŻNE

WYDARZENIA, M.IN. SPEKTAKLE,

KONCERTY CZY KONFERENCJE

Gruntowny remont objął cały obiekt, w tym zabytkowe kamienne schody frontowe. **Zmienił się plan budynku. Odtworzone zostało dodatkowe wyjście przez drewniany taras do parku.** Wykorzystano je do zaadaptowania obiektu do potrzeb osób z niepełnosprawnością ruchową. Do oficyny można się łatwiej dostać przez łagodny podjazd i dzięki usunięciu przeszkód architektonicznych. Przy drzwiach od strony parku jest też toaleta dla osób z niepełnosprawnościami.

Pomiędzy wejściami znajduje się sień, a po obu jej stronach pomieszczenia. Jedno to dobrze wyposażone zaplecze kuchenne, dzięki któremu możliwe było uruchomienie kawiarni i zaferowanie gościom czegoś do picia i jedzenia. Z drugiej strony urządzono niewielką, lecz przestronną salę wielofunkcyjną. Jest ona używana jednocześnie jako galeria i miejsce, w którym można organizować np. konferencje naukowe, prelekcje czy

inne zajęcia. Na wyposażeniu jest nowoczesny sprzęt konferencyjny, m.in. wysokiej klasy projektor i ekran. – *Od nowego roku szkolnego będziemy mogli w niej prowadzić lekcje muzealne, warsztaty dla uczniów. I nie tylko dla nich, bo myślimy również o możliwości organizowania różnych wydarzeń, szkoleń, kursów, w tym dla dorosłych* – mówi dyrektor.

Scena dla kultury

Oficyna jest cennym uzupełnieniem placówki. Można z niej korzystać na różne sposoby, w tym – co istotne – także do celów wcześniej nieosiągalnych. Od tej pory Muzeum Jana Kochanowskiego będzie się kojarzyć nie tylko z gromadzeniem pamiątek związanych z wybitnym poetą renesansu i upowszechnianiem wiedzy o nim i jego twórczości. Dzięki nowej przestrzeni będą się tu odbywać różnorodne wydarzenia kulturalne. To zresztą już się dzieje.

W czerwcu br. w oficynie odbyła się konferencja naukowa z okazji 450. rocznicy zawarcia konfederacji warszawskiej, która

”

W BUDYNKU OFICYNY

ZNAJDUJĄ SIĘ **ORYGINALNE**

DEKORACJE I ELEMENTY

KONSTRUKCYJNE

gwarantowała w Rzeczypospolitej wolność religijną. Natomiast w lipcu **taras oficyny był jedną ze scen I Festiwalu Sztuki „Carpe Diem. Poezja. Teatr. Filozofia. Jazz”**. Przez trzy dni odbywały się koncerty i spektakle teatralne, m.in. właśnie na tarasie. W tym czasie wewnątrz budynku działała kawiarnia festiwalowa, a na zewnątrz stanął kawiarniany ogródek. Bez uzyskanej na potrzeby muzeum oficyny pałacowej taką imprezę byłoby trudniej zorganizować, a dziś wiadomo już, że będzie coroczną czarnoleską atrakcją.

Marek Rokita



„Treny” Warszawskiego Centrum Pantomimy na Festiwalu Sztuki „Carpe Diem”

W pałacu rozkwita **kultura**



Pałac Dernałowiczów – perła Mińska Mazowieckiego – zachwyca architekturą i pulsuje życiem kulturalnym. Z roku na rok staje się coraz piękniejszy i bardziej dostępny dla mieszkańców oraz przybywających tutaj turystów. Pomagają w tym Fundusze Europejskie.

Mury pałacu pamiętają XVII w., choć jego obecny kształt nadano mu w XIX stuleciu. II wojna światowa i lata tuż po niej to okres powolnej dewastacji zabytku. Już pod koniec okupacji pałac został częściowo zniszczony, a umieszczenie w nim później szpitala wojskowego oraz siedziby PGR-u (Państwowego Gospodarstwa Rolnego) też nie sprzyjało jego kondycji. Na szczęście obiekt nigdy nie został doprowadzony do ruiny, a po wpisaniu go do rejestru zabytków w 1957 r. nadeszły dla niego lepsze czasy. Kluczowa okazała się gruntowna renowacja z lat 1976-1987. Jej celem była adaptacja budynku na potrzeby instytucji kulturalnych miasta. Od tego momentu pałac jest siedzibą Miejskiego Domu Kultury (MDK) i miejscem ważnym na kulturalnej mapie wschodniego Mazowsza.

Nowe horyzonty w starych murach

Równie istotna była renowacja przeprowadzona w latach 2014-2015. Za sprawą wsparcia z Funduszy Europejskich wymieniono okna i drzwi, a także przystosowano budowlę do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. W tym projekcie

Projekt: Poprawa stanu technicznego zabytkowego Pałacu Dernałowiczów w Mińsku Mazowieckim wraz ze wzbogaceniem oferty kulturalnej Miejskiego Domu Kultury
Wartość projektu: ok. 1,05 mln zł
Dofinansowanie z UE: ok. 0,6 mln zł

nie chodziło jednak wyłącznie o poprawę stanu technicznego budynku. Przed twórcami i uczestnikami wydarzeń kulturalnych organizowanych przez MDK miały się otworzyć nowe możliwości. Zakupiono fortepian, fotele do sali kameralnej, a także sprzęt projekcyjny, w tym duży ekran ramowy, dzięki któremu możliwe stały się np. projekcje plenerowe w zabytkowym parku pałacowym.

Jednak to był dopiero początek zmian. W kolejnej perspektywie finansowej postanowiono ponownie skorzystać z funduszy unijnych, żeby zrealizować II etap projektu „Poprawa stanu



Wystawa plakatów Piotra Gruszczyńskiego na Festiwalu Himilsbacha w 2023 r.

Pałac Dernałowiczów, fot. Panato/MJWPU



technicznego zabytkowego Pałacu Dernałowiczów w Mińsku Mazowieckim wraz ze wzbogaceniem oferty kulturalnej Miejskiego Domu Kultury”. Skoncentrowano się w nim na dalszej poprawie stanu technicznego budynku oraz zakupie kolejnych urządzeń i instalacji pozwalających na rozszerzenie i uatrakcyjnienie oferty kulturalnej mińskiego MDK. **Dzięki temu ośrodek otworzył się na nowe aktywności, a dotychczasowym nadał pełniejszy wymiar. Po zmianach na pałacowych scenach zaczęli się pojawiać twórcy, zwłaszcza muzycy, których wymaganiom technicznym dotychczas trudno było sprostać.** – Wyposażenie sali kameralnej w projektor oraz system nagłośnienia i oświetlenia umożliwiło nam realizację koncertów najbardziej wymagających artystów – opowiada Agnieszka Boruta z Miejskiego Domu Kultury w Mińsku Mazowieckim. – *Podobnie jest z kinem cyfrowym. Teraz mamy projektor, który umożliwi nam pokazywanie filmów z paczek w najlepszej cyfrowej jakości w formacie DCP* – dodaje. Co istotne, jakość techniczna idzie w parze z wysokim poziomem artystycznym filmów. Dzięki współpracy ze stowarzyszeniem Nowe Horyzonty **do Mińska Mazowieckiego trafiają naj-**

nowsze produkcje kinowe, działa dyskusyjny klub filmowy, pokazywane są również ambitniejsze filmy skierowane do młodszego widza. **Miasto jest też partnerem festiwalu Watch Docs.** Swoje miejsce ma tutaj kino zaangażowane. Co roku w pałacu pokazywane są najważniejsze filmy dokumentalne poświęcone tematyce praw człowieka.

Większe możliwości otworzyły się również przed działającą tu galerią. Została ona doposażona w nowy system wystawienniczy. – *Są to ruchome panele/ścianki. Dowolnie je ze sobą łączymy i przestawiamy, co zwiększa powierzchnię wystawienniczą. Do tego oczywiście jest odpowiednie oświetlenie, którym można sterować i dokładnie podświetlać dowolne dzieła, oraz sprzęt multimedialny wykorzystywany w razie potrzeby* – mówi Agnieszka Boruta. System sprawdził się podczas aranżacji wystawy poświęconej Andy’emu Warholowi.

Kultura bez ograniczeń

Na zmianach zyskały cykliczne ogólnopolskie wydarzenia kulturalne – wrześniowy multidyscyplinarny Festiwal Himilbsbacha oraz listopadowy Festiwal Piotra Skrzynckiego połączony z konkursem piosenki poetyckiej jego imienia. Korzyści odnoszą też lokalni twórcy – zarówno ci działający pod egidą MDK, np. amatorski Teatr Po Godzinach, jak i niezależni, którzy mogą korzystać z infrastruktury Pałacu Dernałowiczów np. podczas prób. Odnowione wnętrza służą zresztą nie tylko artystom. – *Jesteśmy otwarci na współpracę z placówkami oświatowymi i różnymi stowarzyszeniami, więc jeżeli taka jest ich wola, nieodpłatnie te przestrzenie udostępniamy na warsztaty czy spotkania. W pałacu zajęcia ma również Miński Uniwersytet Trzeciego Wieku, a w jego piwnicach działa Centrum Młodzieżowe „Międzyczas”* – wymienia Agnieszka Boruta.

”

PO RENOWACJI PAŁACU
DERNAŁOWICZÓW MIEJSKI
DOM KULTURY W MIŃSKU
MAZOWIECKIM **ROZSZERZYŁ**
SWOJĄ OFERTĘ O NOWE
INICJATYWY KULTURALNE



”
ODNOWIONE WNĘTRZA
PAŁACU WYPEŁNIAJĄ
DŹWIĘKI MUZYKI
RÓŻNYCH GATUNKÓW

Jeszcze dwa lata temu w pałacu mieściła się restauracja. Dziś, poza salą ślubów, cały obiekt to królestwo kultury i sztuki, często w odsłonach, które stały się możliwe dopiero po realizacji drugiej części projektu. Przykładem są **zajęcia taneczne dla osób z niepełnosprawnością ruchową poruszających się na wózkach**. A do tego niezbędne były zakup specjalistycznych wózków do tańca, a także wymiana podłogi w zmodernizowanej sali baletowej, w której dodatkowo zainstalowano drążki baletowe oraz znacząco poprawiono akustykę.

Zewnętrzna przemiana pałacu również jest imponująca. Najbardziej widocznym efektem prac jest odtworzony taras frontowy wraz z kolumnadą, które zostały zniszczone po II wojnie światowej. Wymieniono też balustrady, zakończono remont dachu, tarasów i balkonów, a także założono instalację elektryczną do podgrzewania rynien i spustów. Drobną, ale ważną zmianą było wykonanie z myślą o osobach niewidomych mosiężnej makiety zabytku. Można ją podziwiać w pałacowym parku. Natomiast we wnętrzach pałacu dla niewidomych i niedowidzących zamontowano m.in. plany tyflograficzne i tabliczki informacyjne w alfabecie Braille'a.

Marek Rokita

Michał Wiraszko na Festiwalu Himilsbacha





Nowy rozdział w muzeum w Żyrardowie

Muzeum Mazowsza Zachodniego w Żyrardowie
fot. Mazowiecka Jednostka Wdrażania Programów Unijnych (x3)



Pałacyk Dittricha wyróżnia się w poprzemysłowej architekturze Żyrardowa elegancją, lekkością i położeniem. A także funkcją, jest bowiem siedzibą Muzeum Mazowsza Zachodniego. Po renowacji wygląda jeszcze korzystniej. Otworzyły się też przed nim nowe możliwości.

Na początku było to Muzeum Historii Ruchu Robotniczego. Jednak już od momentu powstania w 1961 r. gromadziło ono także pamiątki związane z Żyrardowem i okolicą. Czasy się zmieniły i dziś – od 2000 r. pod nową nazwą – nie odcinając się od robotniczych korzeni, pokazuje bogatą historię i kulturę miasta oraz regionu, którą budowali również przemysłowcy i ówczesna klasa średnia. A siedziba muzeum – wciąż ta sama – mieści się w budynku wzniesionym z myślą o funkcjach reprezentacyjnych. Willa dyrektora Fabryki Wyrobów Lnianych w Żyrardowie, Karola Dittricha młodszego, znajduje się w roz-

ległym parku. W budynku bogaty przemysłowiec przyjmował ważnych gości, inwestorów i klientów, sam jednak mieszkał gdzie indziej. Pałacyk miał przede wszystkim pokazywać, że jego właściciel to człowiek z klasą, a także ładnie wyglądać.

Pałacyk od nowa

I wyglądał. Jednak z upływem lat budynek zaczął tracić swój dawny blask. Na szczęście dzięki prowadzonym co jakiś czas remontom nigdy nie popadł w ruinę. Niezbędne było jednak

podjęcie kompleksowych działań. **Fundusze Europejskie stworzyły szansę na zatrzymanie stopniowej degradacji siedziby muzeum oraz jej unowocześnienie.** – *W tym projekcie chodziło z jednej strony o rewaloryzację zabytku, a z drugiej o modernizację tego obiektu* – mówi Krzysztof Dziwisz, starosta powiatu żyrardowskiego.

Dodatkowo **placówka wzbogaciła się o pracownię digitalizacji zbiorów**, a budynek został przystosowany do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Dziś muzeum pod wieloma względami spełnia wymogi, jakie stawia XXI w. Wcześniej były problemy z wentylacją, ogrzewaniem, zagrzybieniem. Bywało, że woda lała się na głowy gości i pracowników. – *Miejsce jest bardziej przyjazne dla zwiedzających. Nasz zespół ma lepsze warunki pracy, a gromadzone od kilku dziesięcioleci eksponaty są pokazywane i przechowywane w odpowiednich warunkach* – mówi Arkadiusz Sowa, p.o. dyrektora Muzeum Mazowsza Zachodniego w Żyrardowie.

Do najważniejszych prac należały: remont dachu, balustrad, balkonów, piwnic, okien, elewacji na poziomie parteru, drzwi wejściowych i klatki schodowej oraz wymiana rynien. Pozbyto się zagrzybienia ze ścian, zainstalowano ogrzewanie spełniające współczesne standardy. Wyremontowano stropy na parterze, ułożono parkiety. – *Nowe oświetlenie eksponuje wybrane elementy wystawy. Odśloniliśmy też zakryty od kilku lat świetlik w dachu. Zwiedzający dostrzegają zmiany na lepsze i po wielokroć wyrażają swoje uznanie dla efektów podjętych prac remontowych. Przestrzeń naprawdę wygląda elegancko* – dodaje Arkadiusz Sowa.

Muzeum w sieci

Zamontowano też nowoczesny system wentylacji. Dzięki temu możliwe stało się bardziej efektywne użytkowanie piwnic. To właśnie w nich powstała pracownia digitalizacji zbiorów. Wyposażono ją w komputer, skaner, monitor, lustrzankę z obiektywem i lampą błyskową, drukarkę oraz niezbędne oprogramowanie. Finalizacja projektu zbiegła się z ogłoszeniem stanu pandemii COVID-19, kiedy instytucje kultury przenosiły swoją działalność w sferę cyfrową. Pracownicy Muzeum Mazowsza Zachodniego digitalizują zbiory, tak by były one dostępne za pośrednictwem internetu. **Zdjęcia i dokumenty prezentowane są m.in. na muzealnym profilu „Echo Żyrardowskie” na Facebooku.** Jego pomysłodawcy przybliżają historię miasta w sposób ciekawy i trafnie oddający realia minionych lat. Zainteresowani poznają historię miasta, bazując na zbiorach ikonograficznych: fotografiach, obrazach, grafikach, kartach pocztowych.

foto: Muzeum Mazowsza Zachodniego w Żyrardowie



Jedna z ekspozycji w Muzeum Mazowsza Zachodniego

Projekt: Ochrona walorów siedziby Muzeum Mazowsza Zachodniego w Żyrardowie, zwiększenie powierzchni wystawienniczej, dostosowanie budynku dla osób niepełnosprawnych, utworzenie pracowni digitalizacji zbiorów, poprzez prace konserwatorsko-budowlane oraz konserwację zabytkowych stropów

Wartość projektu: ok. 4 mln zł

Dofinansowanie z UE: ok. 2 mln zł

Muzeum stało się w końcu miejscem przyjaznym osobom z niepełnosprawnościami. Nie chodzi tylko o nową toaletę lub schodolaz, dzięki któremu obiekt mogą zwiedzać osoby na wózkach. Projekt objął również zakup kiosku informacyjnego. – *Finalnie osiągnęliśmy taki efekt, że nieduża przestrzeń jest optymalnie zagospodarowana i na tyle przystosowana do potrzeb osób z niepełnosprawnościami, na ile da się to zrobić w zabytkowym obiekcie* – podkreśla Marcin Guzik, dyrektor Wydziału Inwestycji i Zamówień Publicznych Starostwa Powiatowego w Żyrardowie.

Moda na Żyrardów

W projekcie założono dwa podstawowe cele: zwiększenie powierzchni muzeum oraz przyciągnięcie większej liczby odwiedzających. Pierwszy z nich udało się zrealizować poprzez połączenie dwóch pomieszczeń, co przywróciło pierwotny układ architektoniczny. W osiągnięciu drugiego początkowo przeszkodziła pandemia. Jednak dziś faktycznie liczba zwiedzających wzrosła

i w ubiegłym roku przekroczyła 6000 osób. Można się spodziewać, że w obecnym będzie ona jeszcze większa. Sprzyjają temu nie tylko efekty realizacji projektu, ale też rosnąca z roku na rok moda na Żyrardów, zapoczątkowana co najmniej od wpisania w 2012 r. XIX-wiecznej osady fabrycznej na listę Pomników Historii.

Muzeum Mazowsza Zachodniego znajduje się w otoczeniu przepięknego parku. Potencjał tego miejsca jest nieprawdopodobny. – *Wycieczki, także z innych miast, zwiedzają nie tylko muzeum, ale też piękny park wokół. Jesienią miejsce wygląda naprawdę zjawiskowo* – podkreśla Arkadiusz Sowa. Muzeum i park stanowią nierozłączną całość, choć mają różnych właścicieli. To jednak nie jest problemem. Projekt „Ochrona walorów siedziby Muzeum Mazowsza Zachodniego w Żyrardowie...” poprzedziła rewaloryzacja parku Dittricha, zrealizowana przez samorząd Miasta Żyrardowa. – *Działania samorządów miejskiego i powiatowego były spójne, komplementarne* – podkreśla Krzysztof Dziwisz.

Muzeum nie zamyka się na potrzeby miasta i powiatu. Udostępnia swoje wnętrza różnym instytucjom. W pałacyku organizowane są konferencje i uroczystości na poziomie powiatowym. – *Na przykład w ubiegłym roku po raz pierwszy odbyło się tu uroczyste otwarcie roku szkolnego. Budynek, jak za czasów swojego pierwszego właściciela, znów pełni funkcję reprezentacyjną. Tyle że dla znacznie szerszego kręgu osób* – wskazuje Monika Bachañska, dyrektor Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Turystyki Starostwa Powiatowego w Żyrardowie.

Żeby wiedzieć więcej

Kluczem do sukcesu muzeum jest jego aktywna działalność statutowa, która skupia się na kształtowaniu i popularyzacji kultury oraz historii regionu. Organizuje się tu konkursy, m.in.



Pocztówki ze zbiorów muzeum w Żyrardowie

plastyczne czy fotograficzne. Dużym zainteresowaniem cieszą się warsztaty dla dzieci i młodzieży, o różnorodnej tematyce. Muzeum pobudza, inspiruje oraz integruje lokalne środowiska miłośników historii, kultury i sztuki. Jako placówka naukowa realizuje projekty naukowo-badawcze. Efektem są publikacje popularnonaukowe, np. „Vademecum Żyrardowa” czy biografia Filipa de Girarda. W planach są działania badawcze dotyczące tematów do tej pory zaniedbanych bądź badanych szczątkowo, np. skali represji komunistycznego aparatu bezpieczeństwa wobec środowisk niepodległościowych w Żyrardowie po 1945 r. **Pracownicy muzeum są ekspertami w zakresie historii regionalnej z różnych dziedzin**, w związku z czym uczestniczą np. w opiniowaniu patronów ulic. Inicjują też działania upamiętniające lokalnych bohaterów.

Każdy zainteresowany, korzystając ze zbiorów biblioteki naukowej i wsparcia pracowników, może uzyskać poszukiwane przez siebie informacje.

Realizacja projektu modernizacyjnego umożliwiła placówce dalszy rozwój, przynosząc korzyści zarówno dla pracowników, jak i odwiedzających muzeum. Poprawione warunki pracy dla personelu oraz podniesiony standard ekspozycji znacząco wpłynęły na pozytywne postrzeganie tej ważnej dla regionu instytucji.

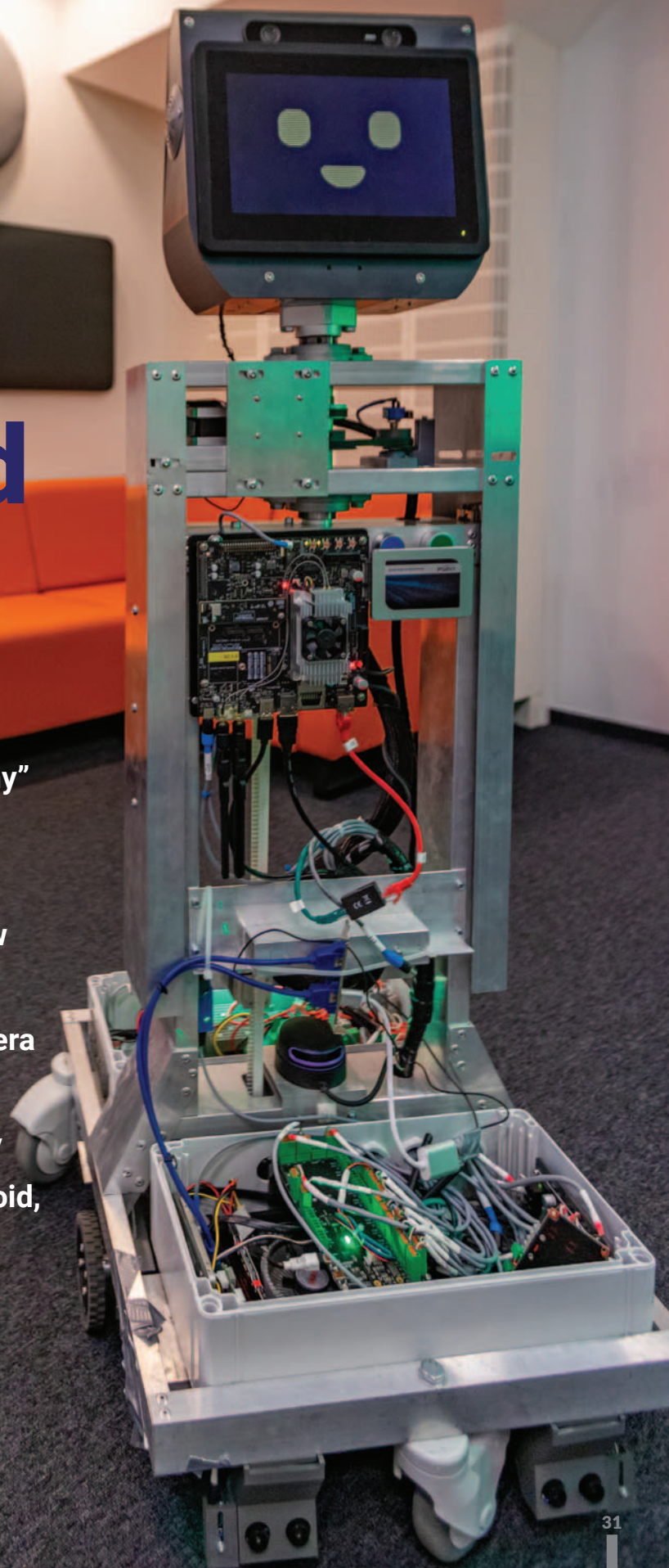
Marek Rokita



W Muzeum Mazowsza Zachodniego odbywają się warsztaty dla dzieci

Humanoid do usług

Ponad 40 lat temu „Gwiezdne wojny” George’a Lucasa wprowadziły nas w świat, w którym droidy takie jak C-3PO pełniły funkcję pomocników w codziennym życiu. To, co kiedyś wydawało się fantazją, dziś przybiera realne kształty. Przykładem na to jest nowatorski projekt realizowany przez Nexio Management. Humanoid, nad którym pracuje firma, ma zrewolucjonizować obsługę klienta i otworzyć nowy rozdział w erze nowoczesnych technologii.



Nexio Management działa na polskim rynku od przeszło 17 lat. Specjalizując się w IT, sięga po najnowocześniejsze dostępne technologie. Opracowuje autorskie koncepcje dla klientów, testuje i wdraża systemy informatyczne. – *W naszej firmie zawsze tworzyliśmy innowacyjne rozwiązania. A skoro świat idzie w stronę robotyki, postanowiliśmy zaistnieć także w tym sektorze. Uznaliśmy, że dzięki robotom nasi klienci lepiej będą realizować swoje potrzeby biznesowe* – wspomina genezę projektów, w ramach których powstały humanoid do obsługi klienta i robot NOMP, Adam Jac, COO w Nexio Management.

Od software'u do empatii

We współpracy ze specjalistami z Instytutu Automatyki i Robotyki na Politechnice Poznańskiej oraz przy wsparciu Funduszy Europejskich został opracowany **prototyp humanoidalnego robota do obsługi klienta**. – *To fizyczna maszyna. Na hackathonach, na których go prezentowaliśmy, wzbudzał ogromne zainteresowanie programistów. Robot wywołuje gorące emocje. Na razie to konstrukcja otwarta – poza ramą jest przezroczysty, można zajrzeć do jego środka. Widać w nim wszystko, co się z czym łączy, jak to działa. Gdy go obudujemy, będzie robił bardziej przyjazne wrażenie* – mówi Artur Męcina, dyrektor ds. technologii i realizacji projektów w Nexio Management.

Wyposażony w sztuczną inteligencję humanoid będzie przede wszystkim obsługiwać klientów w salonach dużego operatora telekomunikacyjnego. W dalszych planach są również banki i punkty handlowe (duże sklepy ze sprzętem RTV i AGD, galerie i centra handlowe). **Robot potrafi rozpoznać twarz klienta, analizować jego wypowiedzi, udzielać odpowiedzi w formie głosowej czy wizualnej oraz podejmować odpowiednie działania, tak aby rozwiązać wszystkie zgłaszane problemy**. Według klasyfikacji automatyczności zaproponowanej przez „Journal of Human-Robot Interaction” jego skuteczność osiąga imponujące 8-9 punktów w 10-punktowej skali.

– *Teraz wypracowany w projekcie ogólny model customizujemy, czyli dostosowujemy do specyfiki branży. Oznacza to, że moduł oprogramowania rozbudowujemy i dodajemy w nim określone elementy pozwalające robotowi wykonywać zadania, jakie będzie miał w swojej pracy* – wyjaśnia Artur Męcina. – *Obecnie skupiliśmy uwagę na module empatii i rozpoznawania emocji. Chcielibyśmy w jak największym stopniu zatrzeć wrażenie, że rozmowa odbywa się z robotem. Dążymy do tego, by humanoid w swoich reakcjach był zbliżony do człowieka. Nie jest to łatwe, ale bardzo ciekawe. Sztuczna inteligencja i najnowsze technologie pozwalają na szukanie takich rozwiązań*.

Zapytani o największe wyzwania przy tworzeniu robota, przedstawiciele Nexio wskazują na złożoność integrowania wielu różnorodnych elementów: od wizji, przez głos, kinetykę, mechanikę, aż po sterowanie oraz inteligencję, która nadzoruje cały ten skomplikowany system.

Projekt: Badania nad opracowaniem robota humanoidalnego do obsługi klienta

Wartość projektu: ok. 3,5 mln zł

Dofinansowanie z UE: ok. 2,4 mln zł

Projekt: Stworzenie innowacyjnego robota NOMP

Wartość projektu: ok. 2,3 mln zł

Dofinansowanie z UE: ok. 1,6 mln zł



WYPOSAŻONY W SZTUCZNĄ
INTELIGENCJĘ HUMANOID
FIRMY NEXIO **BĘDZIE PRZED
WSZYSTKIM OBSŁUGIWAĆ
KLIENTÓW W SALONACH
DUŻEGO OPERATORA
TELEKOMUNIKACYJNEGO**

Robot pracuje wśród nas

Na kolejnym etapie robot będzie poddany obserwacji w środowisku zamkniętym. Przeszkolone osoby, które są świadome jego potencjału i ograniczeń, mają nadzorować działania. Po niezbędnych udoskonaleniach **robot zostanie wprowadzony do salonów sprzedaży – na przełomie 2023 i 2024 r.** Chociaż działa on w dużej mierze autonomicznie, nadzór człowieka nadal będzie kluczowy. – *Oczywiście bezpieczeństwo – a mam tu na myśli ruch i zachowanie stabilności humanoida – jest priorytetem. Jak każde urządzenie może on stanowić pewną niewiadomą. Znajduje się w nim jeden centralny wyłącznik – naciskając go, odetniemy robotowi prąd. Staramy się go tak zaprogramować, by nie był nachalny. Będzie pracować w salonie, ale nie ma zagadywać wszystkich klientów. Tej cienkiej granicy nie powinien przekroczyć* – tłumaczy Artur Męcina. – *Na rynku dużo jest chatbotów i voicebotów, czyli urządzeń działających w przestrzeni publicznej, pełniących funkcje marketingowe. Natomiast takiego robota jak nasz nie ma. W odróżnieniu od urządzeń konkurencji ten model ma nie tylko obsługiwać klientów, ale przede wszystkim odciążać pracowników firm w najbardziej powtarzalnych czynnościach. Ma faktycznie pomagać w obsłudze, a wręcz zastąpić człowieka. To nie jest zabawka do zadań rekreacyjno-marketingowych* – podkreśla Adam Jac.

Innym interesującym projektem, który powstał dzięki wsparciu ze środków unijnych i współpracy z Radomskim Instytutem

”

ROBOT MA NIE TYLKO
OBSŁUGIWAĆ KLIENTÓW,
ALE PRZED E WSZYSTKIM
**ODCIĄŻAĆ PRACOWNIKÓW
W NAJBARDZIEJ
POWTARZALNYCH
CZYNNOŚCIACH**

Elektroniki, jest **prototyp robota malującego – NOPM (Nexio Oil Painting Machine)**. To urządzenie zdolne do tworzenia obrazów na podstawie cyfrowych plików. Używa do tego tradycyjnych narzędzi malarskich i palety kolorów CMYK. Naśladując ruchy ludzkiej ręki, porusza pędzlem (o różnej grubości), dobiera i miesza farby (olejne, akrylowe lub inne specjalistyczne), by stworzyć dzieła o maksymalnych wymia-

rach 2×3 m. – Robot malujący był efektem realizacji projektu badawczo-rozwojowego, którego nie będziemy kontynuować. Nie widzimy możliwości komercyjnego zastosowania tej maszyny. To jednak dla nas ważne doświadczenie i etap rozwoju. Nauczyliśmy się bardzo dużo zarówno o malowaniu obrazów, jak też procesie realizacji prac B+R. Największą korzyścią jest to, że wiedza uzyskana w tym projekcie przydała się nam przy opracowywaniu humanoida – ocenia Artur Męcina.

Przedstawiciele Nexio nie mają wątpliwości, że przyszłość należy do robotyki. – Wcześniej czy później roboty będą nas obsługiwać. Nie ma od tego odwrotu. Chcemy w tym uczestniczyć. I pracujemy nad tym – podsumowują.

Agata Rokita

Chcesz zobaczyć robota humanoidalnego opracowanego przez Nexio? Odwiedź stoisko firmy na 13. Forum Rozwoju Mazowska na Stadionie Legii w Warszawie 14-15 listopada br.



Prototyp robota humanoidalnego firmy Nexio Management

Pomoc dla uchodźców z Ukrainy



Okazane zainteresowanie pozwala uchodźcom zobaczyć przyszłość w jaśniejszych barwach
fot. Mazowieckie Centrum Polityki Społecznej (x4)



Wyobraź sobie, że musisz pilnie umówić wizytę u onkologa, znaleźć nową pracę, zorganizować opiekę nad niepełnosprawną matką. Takie sytuacje są niewątpliwie wyzwaniem i źródłem stresu. Jeżeli w dodatku jesteś uchodźcą wojennym z Ukrainy i musisz zająć się tymi sprawami w obcym kraju, jakim jest Polska, stopień ich trudności rośnie. Z myślą o pomocy dla osób, które wskutek wojny znalazły się w naszym województwie, wiosną tego roku wystartował projekt „Mazowsze dla Ukrainy”. Ze wsparcia ma skorzystać 1500 osób.

Zadania koordynuje i nad całością prac czuwa Mazowieckie Centrum Polityki Społecznej (MCPS). Do działań przystąpiło dziewięć miast w regionie: Wołomin, Żyrardów, Piaseczno, Siedlce, Szydłowiec, Radom, Kobyłka, Ożarów Mazowiecki i Gliniołek.

Projekt jest finansowany z funduszy przydzielonych na okres 2014-2020, co skutkuje tym, że wszystkie działania muszą być zakończone i rozliczone przed końcem 2023 r. Dlatego tempo realizacji jest niezwykle dynamiczne.

Trafna diagnoza potrzeb

Gdy mówimy o wsparciu dla uchodźców, często myślimy o podstawowych potrzebach takich jak jedzenie, schronienie czy ubranie. Jednak dla wielu z nich **kluczową potrzebą jest zrozumienie i komunikacja**. – *Założyliśmy, że pierwszą formą pomocy będzie kontakt z pracownikiem socjalnym – rekruterem. W trakcie rozmowy diagnozuje on potrzeby uczestnika, poznaje jego zainteresowania, umiejętności i wstępnie określa potencjał*



AKTYWIZACJA ZAWODOWA
UCHODźCÓW JEST WAŻNYM
KROKIEM DO TEGO, **BY ZACZĘLI**
NORMALNIE FUNKCJONOWAĆ
W SPOŁECZEŃSTWIE

Pomoc psychologiczna pomaga się odnaleźć w nowej sytuacji



Projekt: Mazowsze dla Ukrainy

Wartość projektu: ok. 17 mln zł

Dofinansowanie z UE: ok. 13,4 mln zł

zawodowy. Następnie kieruje w odpowiednie miejsca. Uchodźcy dzięki niemu zyskują wiedzę: dokąd pójść, gdzie się zgłosić, co dalej ze sobą zrobić. A my obowiązkowo zapewniamy tłumaczenie. U nas każda forma wsparcia połączona jest z obecnością tłumacza – opowiada Zbigniew Stanik, koordynator projektu w Mazowieckim Centrum Polityki Społecznej. – Mieliśmy np. panią, która przez cztery miesiące, mimo że potrzebowała wizyty u onkologa, nie była w stanie trafić do lekarza. Brakowało w jej otoczeniu osoby, która by powiedziała: Chodź, pokieruję cię do specjalisty. Pojedziesz tam z tłumaczem i będziesz mogła przedstawić mu swój problem.

Kluczową rolę odgrywa język. Wydaje się, że bariera językowa jest jednym z największych problemów, z jakimi borykają się uchodźcy przybywający do Polski. To właśnie ona sprawia, że trudno jest im załatwić najprostsze sprawy w urzędach, uzyskać pomoc medyczną czy skorzystać z dostępnych form wsparcia. Dlatego obecność tłumacza podczas takich spotkań jest niezbędna. – *Nie sądziliśmy, że pomoc w postaci tłumacza będzie tak ważna, a kursy językowe będą się cieszyły tak ogromnym zainteresowaniem. Wykorzystaliśmy całą pulę przyznanych na nie środków. Chcemy zwiększyć zamówienie w tym zakresie, bo nadal mamy chętnych. Osoby, które zakończyły kursy na poziomie B1, chcą kontynuować naukę na wyższych poziomach. One wiedzą, że język jest potrzebny do tego, żeby dobrze u nas zafunkcjonować – wyjaśnia Zbigniew Stanik.*

Tłumaczenia pisemne dotyczyły i dotyczą dokumentów potwierdzających wykształcenie i doświadczenie zawodowe, spraw zdrowotnych czy edukacyjnych. – *W tym momencie [początek września – przyp. red.] są to ponad 3 tys. stron. Ten wysoki koszt oczywiście bierzemy na siebie – mówi koordynator.*

Co, kto, gdzie, po co...

Zbiorowości ukraińskie w miastach uczestniczących w inicjatywie są bardzo zróżnicowane pod względem liczebności. **Najwięcej uchodźców mieszka teraz w powiecie warszawskim zachodnim** – tu z pomocy oferowanej w ramach projektu korzysta ponad 700 osób

(476 w Ożarowie Mazowieckim, 258 w Piasecznie). Wielu uczestników projektu mieszka na terenie Radomia (222) czy Siedlec (190).

W każdym z miast, które przystąpiły do projektu, działa – w zależności od tego, jak wielu jest tam uchodźców – od jednego do kilku **asystentów społeczności ukraińskiej**. Są to osoby, które z jednej strony pełnią funkcję łączników między Mazowieckim Centrum Polityki Społecznej a jego uczestnikami, z drugiej – są animatorami w tych grupach. – *Oni udzielają pierwszego wsparcia. Tu jest całe spektrum potrzeb. Na przykład, jeśli są problemy komunikacyjne, zawożą do lekarza czy do urzędu pracy. Jadą z osobami z niepełnosprawnościami do większego miasta i pomagają zrobić zakupy. Spotykają się, zachęcają i motywują do uczestnictwa w projektowych formach wsparcia. Pomagają w załatwianiu spraw socjalnych i pobytowych. Pośredniczą też w budowaniu pozytywnych relacji ze społecznością lokalną – wymienia Zbigniew Stanik.*

Przyszłość jest w Polsce

Dla osób gotowych podjąć pracę zorganizowane są spotkania z doradcami zawodowymi. Po diagnozie potencjału uczestnika od razu przechodzi się do **poradnictwa zawodowego i pomocy w aktywizacji**. Jest to wsparcie w przygotowaniu CV, podpowiadanie, do jakiego pracodawcy w danym regionie warto się zgłosić z danymi umiejętnościami. – *Naszym dążeniem jest to, by uchodźcy, którym pomagamy, odeszli od garnuszka społecznego. Aktywizacja zawodowa jest ważnym krokiem do tego, by zaczęli normalnie funkcjonować w społeczeństwie. Ma to*

” ASYSTENCI SPOŁECZNOŚCI UKRAIŃSKIEJ POMAGAJĄ W ZAŁATWIANIU RÓŻNYCH SPRAW

I POŚREDNICZĄ W BUDOWANIU POZYTYWNYCH RELACJI ZE SPOŁECZNOŚCIĄ LOKALNĄ

ogromny sens, bo przecież 40 proc. osób, którymi się zajmujemy, nie ma dokąd wracać. I wiążą swoją przyszłość z Polską. Oni muszą szukać stałych źródeł utrzymania, mieszkania, zatrudnienia, które by im odpowiadało i pozwalało tu żyć – podkreśla Zbigniew Stanik.

Wiele osób, w większości kobiety, chce wziąć udział w **kursach zawodowych z zakresu prostych usług, tj.: fryzjerstwo, manicure, pedicure, masaże, opieka nad dziećmi czy osobami zależnymi. Pięćset zadeklarowało chęć zdobycia prawa jazdy**. I otrzymają odpowiednie wsparcie.

Ogromne znaczenie w tego typu projekcie odgrywa oczywiście pomoc psychologiczna. Chodzi nie tylko o przepracowanie traumy wojennej, ale też ułatwienie decyzji o rozpoczęciu

życia w nowym miejscu, otoczeniu, społeczeństwie i państwie, czyli przestawienie się na inny system funkcjonowania. Uchodźcy uczestniczą w grupowych spotkaniach z psychologiem, część osób kontynuuje je w postaci indywidualnej terapii.

W założeniach projektowych uwzględniono także inicjatywy, których celem jest integracja Ukraińców z lokalnymi społecznościami. Na razie, ze względu na tempo prac i pozostający do dyspozycji czas, takie działania mogą być ograniczone. – *Wystartowaliśmy w maju. Pracy jest zatem ogrom, a czasu mało. Teraz skupiamy na kursach zawodowych, na które jest ogromne zapotrzebowanie – mówi Zbigniew Stanik. – Jeżeli zdążymy, postaramy się choć w jakiejś części zrobić coś dla lepszej asymilacji Ukraińców u nas.*



Dzięki zajęciom dzieci łatwiej asymilują się w nowym miejscu

Agata Rokita



Zdrowie z wnętrza grejfruta

Maciej Frydryszak, dyrektor ds. badań i rozwoju w Cintamani
fot. Mazowiecka Jednostka Wdrażania Programów Unijnych

Kiedy myślimy o grejfrucie, widzimy przede wszystkim owoc. Jednak firma Cintamani z Piaseczna zobaczyła w nim coś więcej – potencjał do wykorzystania na rynku globalnym. Wsparcie z Funduszy Europejskich stało się dla niej przepustką do opracowania produktu, który zdobył uznanie konsumentów na całym świecie.

Jedni delektują się jego kwaśnym miąższem, zwłaszcza gdy usunie się gorzkie, ale bardzo zdrowe błonki. Drugich nie przekonana lista prozdrowotnych supermocy tego owocu – poznali jego smak i na tym poprzestaną. To jednak tylko kwestia gustu i upodobań smakowych. Bezsporne jest bowiem to, że grejfrut ma wiele właściwości korzystnych dla zdrowia.

Jego siła kryje się w bogatej zawartości bioflawonoidów oraz witamin C, E i P. Te składniki wspierają pracę serca i układu krążenia. Dodatkowo grejfrut podnosi odporność i pomaga utrzymać właściwy poziom cukru we krwi. Reguluje trawienie, a także przyspiesza przemianę materii. Korzystnie wpływa też na układ moczowy oraz nerki. Oczyszcza jelita z resztek pokarmowych i toksyn.

Niezależność = klucz do sukcesu

Firma Cintamani Poland Majewscy i Koć od lat produkuje preparaty oparte na substancjach pochodzenia naturalnego, suplementy diety i kosmetyki. Jednym z nich jest zawierający **ekstrakt z grejpfruta Citrosept, znany preparat wzmacniający odporność**. Wiedza i doświadczenie uzyskane przy okazji realizacji projektu „Innowacyjny ekstrakt z grejpfruta” pozwoliły firmie uzyskać samodzielność i niezależność. Wcześniej większość analiz musiała zlecać innym podmiotom, co oczywiście bardzo wydłużało prace badawcze. – *W takiej sytuacji na wynik czeka się nawet dwa tygodnie, postęp prac jest wciąż hamowany. Dziś, mając odpowiedni sprzęt i laboratorium na miejscu, z łatwością wykonujemy kolejne badania, co skraca proces powstawania innowacji. Możemy eksperymentować i nawet po kilku godzinach poznajemy wynik. Dzięki profesjonalnym warunkom szybko oceniamy potencjalne pomysły* – mówi Maciej Frydryszak, dyrektor ds. badań i rozwoju w Cintamani.

W projekcie badawczym celem było **stworzenie własnej technologii wytwarzania ekstraktu z grejpfruta**. – *To była mozolna dwuletnia praca. W tym czasie czteroosobowy zespół specjalistów badał zmiany w procesie, oceniał osiągnięty na danym etapie wynik, by wprowadzać modyfikacje i udoskonalenia* – wspomina Maciej Frydryszak. W efekcie ekstrakt opracowany przez Cintamani jest certyfikowany ekologicznie i zawiera szersze spektrum bioflawonoidów niż preparaty innych firm.

Jak klocki domina

W toku badań i prac rozwojowych zespół Cintamani opracował trzy nowe innowacyjne produkty. Są nimi **suplement diety Citrosept Organic z ekstraktem z grejpfruta, spray na ból gardła oraz żel do higieny jamy ustnej Citrosept Dental**, który nie tylko łagodzi podrażnienia, ale również służy jako klej do protez. – *Dzięki projektowi odnieśliśmy sukces. W szczególności mam na myśli Citrosept Organic. Przynosi on ponad połowę dochodów firmy* – cieszy się Maciej Frydryszak. I dodaje: – **Inwestycja otworzyła nam drzwi do innych dotacji**. Skorzystaliśmy m.in. z programu Polskie Mosty Technologiczne wspierającego promocję i eksport polskich produktów innowacyjnych. Z powodzeniem rozwijamy sprzedaż na rynkach zachodnich. Dzięki temu, że nasz ekstrakt jest objęty ochroną patentową, kwalifikuje nas do kolejnego wsparcia. A to otwiera dalsze perspektywy.

Spółka zrealizowała już cztery projekty związane z promocją eksportu ekstraktu z grejpfruta, finansowane z funduszy unijnych za pośrednictwem Polskiej Agencji Inwestycji i Handlu. Dzięki nim weszła na rynki Stanów Zjednoczonych, Kanady, Meksyku oraz Chin. – *Nasze wynalazki mają ochronę patentową w Ameryce Północnej, a marka Citrosept jest zastrzeżonym znakiem nawet w dalekiej Azji. Możemy dziś mówić o sobie, że jesteśmy firmą innowacyjną i liderem jakości w skali świata* – podkreśla Maciej Frydryszak. – *Teraz eksportujemy nasze produkty do 20 krajów na czterech kontynentach. Dla naszej małej firmy rodzinnej jest to duży sukces.*

Projekt: Innowacyjny ekstrakt z grejpfruta
Wartość projektu: 1,2 mln zł
Dofinansowanie z UE: 0,7 mln zł

Projekt: Ekstrakt z sumaka
Wartość projektu: 1,1 mln zł
Dofinansowanie z UE: 0,6 mln zł

Sumak pod lupą

Wejściem na szersze pole badawcze była w Cintamani decyzja o realizacji projektu „Ekstrakt z sumaka”. – *W tym wypadku podnieśliśmy sobie poprzeczkę trochę wyżej. Zamiast ulepszać już istniejące rozwiązania, chcieliśmy wymyślić coś nowego, w związku z czym ryzyko i poziom komplikacji były większe. Wyniki nas zaskoczyły* – przyznaje Maciej Frydryszak.

Badaniami objęto sumaka garbarskiego, który należy do najsilniejszych antyoksydantów na świecie. Rośnie w rejonie Morza Śródziemnego, a w kuchni arabskiej jest używany jako przyprawa. To właśnie tam zaobserwowano, że potrawy z jego dodatkiem są dłużej przydatne do spożycia. Jest to bowiem roślina o właściwościach konserwujących.

– *Zadaliśmy sobie pytanie: czy ten surowiec może się stać naturalnym konserwantem do żywności? To zainspirowało nas do rozpoczęcia prac nad tym projektem. I okazało się, że sumak garbarski konserwuje. W dodatku nie tylko żywność, ale też kosmetyki. Nasz ekstrakt, który jest substancją naturalną, certyfikowaną ekologicznie, pozwala przedłużyć trwałość masy kosmetycznej* – mówi dyrektor ds. badań i rozwoju w Cintamani.

Biorąc pod uwagę, jak powszechny jest dziś trend produkcji i używania kosmetyków naturalnych, ekstrakt z sumaka ma duże szanse na komercyjne zastosowanie w przemyśle. Oprócz tego okazało się, że ma właściwości przydatne w ochronie roślin i rolnictwie ekologicznym. – *Nasze odkrycie doczekało się następnego zgłoszenia patentowego i to jest kolejne pole, na które próbujemy ten produkt wprowadzić. Droga do jego opracowania jest długa, objęcie ochroną patentową też wymaga czasu. Warto to jednak zrobić* – podsumowuje Maciej Frydryszak.

Agata Rokita



Obejrzyj film o Cintamani





SILNIKI LOTNICZE Z DRUKARKI 3D

W fabryce General Electric Aerospace
© GE Aerospace



Ruch na niebie jest coraz większy. Dotyczy to zarówno lotów pasażerskich, jak i towarowych. Dziś samoloty muszą nie tylko spełniać surowe normy bezpieczeństwa, ale zarazem minimalizować swój wpływ na środowisko. Producenci powinni też dbać o konkurencyjne ceny, aby nie wypaść z rynku.

Jak pogodzić te wszystkie, wydawałoby się, sprzeczne cele?

Odpowiedzią może być zastosowanie w projektowaniu i produkcji części lotniczych technologii przyrostowych, zwanych addytywnymi. I choć możemy mieć wrażenie, że to niewiele nam mówi, słyszymy o nich coraz częściej. Potocznie są nazywane drukiem 3D. Mimo że ta technologia powstała już w latach 80. XX w., jej potencjał nie był dotychczas w pełni wykorzystywany, zwłaszcza w lotnictwie.

Jakość i bezpieczeństwo

Uruchomienie seryjnej produkcji części lotniczych z użyciem metod przyrostowych nie jest tak proste, jak mogłoby się wydawać. Ma to związek ze szczególnie wysokimi standardami bez-

pieczeństwa obowiązującymi w lotnictwie. – *Aby wprowadzić część drukowaną do produkcji seryjnej, trzeba nie tylko zaprojektować ją pod tę metodę wytwarzania, ale też zapewnić, że każdy egzemplarz – zarówno pierwszy, jak i dziesięcioletni – będzie miał wysoką jakość. W kwestii bezpieczeństwa nie ma miejsca na ustępstwa* – mówi Tomasz Żochowski, menedżer sekcji Additive Manufacturing w GE Aerospace.

Brakowało narzędzia, które poprowadziłoby ustandaryzowany i kompleksowy proces projektowania parametrów aż do osiągnięcia restrykcyjnych wymagań dla części. Takie rozwiązanie opracowało konsorcjum składające się z GE Aerospace Poland, globalnego lidera w zakresie projektowania i produkcji

komponentów do silników lotniczych, oraz Sieci Badawczej Łukasiewicz – Instytutu Lotnictwa, ekspertów w dziedzinie lotnictwa i kosmonautyki. Na realizację **projektu „Opracowanie i wdrożenie nowatorskiej usługi projektowania silników turboodrzutowych z wykorzystaniem technologii przyrostowych i zaawansowanych metod chłodzenia”** spółka GE Aerospace Poland otrzymała niemal 1,2 mln zł dofinansowania z Funduszy Europejskich. Kolejne niespełna 1,8 mln zł pozyskała Sieć Badawcza Łukasiewicz – Instytut Lotnictwa. Współpraca ta zaowocowała innowacją na światową skalę: **opracowaniem parametrów procesu druku 3D oraz stworzeniem aplikacji MEWA Toolkit**. To nowatorskie narzędzie pozwala na skrócenie czasu projektowania parametrów o 81 proc., a wydruku – o około 23 proc. Ostatecznie cały proces będzie krótszy o co najmniej 30 proc., a jakość komponentów silników lotniczych wyprodukowanych w ten sposób – wyższa.

Zero ograniczeń

Konwencjonalne metody produkcji części lotniczych są energo- i czasochłonne. Wymagają też rozbudowanego zaplecza techniczno-produkcyjnego. W technologii przyrostowej zaprojektowanie części o pożądanym, często bardzo skomplikowanym kształcie, która będzie spełniać wysokie standardy jakościowe, jest znacznie prostsze i szybsze. To prawdziwa rewolucja!

– **Mając cyfrowy model części lotniczej, proszek metalowy oraz wysokiej jakości drukarkę, jesteśmy w stanie realizować produkcję zarówno nisko-, jak i wielkoseryjną, w zależności od zapotrzebowania rynku** – mówi Michał Bujak, senior engineer w GE Aerospace. Znaczne oszczędności kosztów i czasu uzyskuje się w małych zamówieniach produkcji części zamiennych silników starszej generacji. – **Jest to możliwe dzięki specjalnym drukarkom wykorzystującym wysokoenergetyczne źródła energii, takie jak laser czy wiązka elektronowa. Umożliwiają one topienie lub spiekanie kolejnych warstw proszku metalowego zgodnie z cyfrowym projektem komponentu** – tłumaczy Paweł Żuk, advanced lead engineer w GE Aerospace.

Druk 3D znakomicie odpowiada na największe wyzwania, przed którymi staje projektant silników lotniczych. W technologii przyrostowej można zaprojektować i wyprodukować część silnika samolotowego o najbardziej skomplikowanym kształcie. W tradycyjnych technologiach jest to bardzo kosztowne lub wręcz niemożliwe. Część składa się więc wówczas z kilku komponentów produkowanych oddzielnie, a następnie łączonych ze sobą. Takie części są cięższe i szybciej się zużywają. W rezultacie podnosi to koszty eksploatacji samolotu.

– **W porównaniu do konwencjonalnych procesów wytwórczych, takich jak odlewanie i kucie, technologie przyrostowe wykraczają poza aktualne ograniczenia technologiczne. Pozwalają na dalsze ulepszanie komponentów w zakresie ich wytrzymałości i sprawności. To umożliwia poprawianie osiągnięć, redukcję kosztu i masy, a jednocześnie podniesienie bezpieczeństwa transportu, bez konieczności zmniejszania żywotności tych części** – tłumaczy Michał Bujak.

Projekt: Opracowanie i wdrożenie nowatorskiej usługi projektowania silników turboodrzutowych z wykorzystaniem technologii przyrostowych i zaawansowanych metod chłodzenia
Wartość projektu: ok. 4,9 mln zł
Dofinansowanie z UE: ok. 2,9 mln zł

Bez smug na niebie

Znaczące korzyści odnosi również środowisko naturalne.

– *W technologiach konwencjonalnych, np. obróbce skrawaniem, wytworzenie części o bardziej skomplikowanej geometrii było albo niemożliwe, albo wiązało się z koniecznością wyprodukowania większego gabarytowo półproduktu i jego dalszej, energochłonnej obróbki do docelowego, precyzyjnego kształtu. Pochodną tego procesu są odpady. Zastosowanie metod przyrostowych znacząco redukuje, a niejednokrotnie eliminuje ich produkcję. Co więcej, proszek metalowy pozostający po produkcji danego elementu może zostać użyty ponownie, co przyczynia się do tworzenia gospodarki obiegu zamkniętego* – tłumaczy Paweł Żuk.

Bez technologii przyrostowych trudno też myśleć o bardzo ambitnym celu, jakim jest elektryfikacja samolotów. Napędy hybrydowe oraz w pełni elektryczne wytwarzają podczas pracy bardzo dużą ilość ciepła, która musi być skutecznie odprowadzana. – *Do rozwiązania tego problemu wymagane będzie użycie skomplikowanych geometrycznie wymienników ciepła, których produkcja z zastosowaniem konwencjonalnych technologii jest praktycznie niemożliwa i wymaga wykorzystania druku 3D* – zauważa Tomasz Żochowski.

Zmiana wisi w powietrzu

Wzrost wykorzystania technologii przyrostowych ma szansę realnie wpłynąć na sposób wytwarzania części do samolotów. Dzięki niemu możliwy będzie zdecentralizowany model produkcji, dostosowany do bieżących potrzeb rynku. – **Wysokiej jakości drukarki 3D wraz z opracowanymi parametrami druku oraz części lotniczych umożliwią produkcję bez ponoszenia wysokich kosztów na rozbudowane linie produkcyjne. Jednocześnie skrócą jej czas i zredukują ilość odpadów. Wykorzystanie metod przyrostowych pozwoli także na drukowanie części zamiennych wtedy, kiedy są one niezbędne, i tam gdzie są niezbędne. Dzięki takiej decentralizacji branża będzie bardziej odporna na zawirowania w łańcuchach dostaw** – podsumowuje Artur Rudnik, dyrektor Engineering Design Center w Sieci Badawczej Łukasiewicz – Instytucie Lotnictwa.

Technologie przyrostowe są odpowiedzią na wyzwania, przed którymi stoi przemysł lotniczy. Elastyczne podejście i innowacyjność pozwalają osiągnąć lepsze efekty i ograniczyć niekorzystny wpływ na środowisko.

Marek Rokita



Godność. Wolność. Równość.

Trzy filary Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej

Unia Europejska to nie tylko wspólny rynek czy polityka. To przede wszystkim wspólnota ludzi wyznających te same idee i wartości. Karta Praw Podstawowych to dokument, który odzwierciedla to, czym naprawdę jest Europa dla jej obywateli. Wśród wielu praw i wolności zapewnionych w Karcie trzy wartości są jej filarami. To godność, wolność i równość.

Godność. Nienaruszalna wartość człowieka

Godność jest prawem każdej osoby. To fundament Karty. Każdy obywatel, niezależnie od pochodzenia, statusu społecznego czy przekonań, zasługuje na szacunek i ochronę. W praktyce oznacza to przeciwdziałanie takim praktykom jak tortury, niewolnictwo czy przymusowa praca. To także przypomnienie o tym, że każdy z nas jest wartościowy i ma prawo do życia w godności.

Artykuł 1 gwarantuje, że „Godność ludzka jest nienaruszalna”, podkreślając jej centralne miejsce w europejskim systemie wartości. Z kolei Artykuł 4, zakazujący tortur i niehumanitarnego traktowania, przypomina, że ochrona godności człowieka jest nadrzędna wobec wszelkich innych interesów.

Wolność. Prawo do bycia sobą

Gdy mówimy o wolności, często myślimy o niej w kontekście swobodnego wyrażania swojego zdania czy podróżowania. Wolność ma w Karcie znacznie głębszy wymiar. Obejmuje prawo do życia prywatnego, ochrony danych osobowych, wolności myśli, sumienia i wyznania. To także prawo do zakładania i utrzymania rodziny, do edukacji oraz uczestniczenia w kulturze. W UE wolność nie jest przywilejem – jest prawem.

Artykuł 6 gwarantujący prawo do wolności i bezpieczeństwa jest świadectwem tego, że wolność oznacza nie tylko brak przymusu, ale także ochronę. Z kolei Artykuł 7, który chroni życie prywatne i rodzinne, podkreśla, że wolność obejmuje również prawo do prywatności i ochrony przed nieuprawnioną ingerencją.

Równość. Dla wszystkich, bez wyjątku

Karta gwarantuje także równość wobec prawa. I wspiera działania przeciwko dyskryminacji we wszystkich jej formach – ze względu na płeć, rasę, kolor skóry, pochodzenie etniczne, religię, przekonania czy orientację seksualną. Równość w UE odnosi się także do działań na rzecz promowania równych szans i zapewnienia wszystkim obywatelom takich samych możliwości do wykorzystania swojego potencjału.

Artykuł 20 stanowi jasno, że „Wszyscy są równi wobec prawa”, gwarantując tym samym równość wszystkim obywatelom UE. Wielowymiarowy Artykuł 21 idzie dalej, zakazując dyskryminacji ze względu na płeć, rasę czy orientację seksualną. W praktyce oznacza to, że UE aktywnie przeciwdziała niesprawiedliwości i promuje różnorodność.

Wizja Europy opartej na wartościach

Karta Praw Podstawowych to więcej niż symboliczny zestaw reguł spisanych na papierze. Reprezentuje wartości i normy, które kształtują europejską tożsamość. Jako „żywy” dokument oddziałuje na codzienne życie Europejczyków, wpływa na decyzje podejmowane przez kraje członkowskie i instytucje UE. Jest dla obywateli Unii narzędziem do walki z niesprawiedliwością. Odzwierciedla wizję Europy, w której godność, wolność i równość są nie tylko respektowane, ale także promowane i chronione. W obliczu globalnych wyzwań i narastających podziałów te trzy filary pokazują nam, kim jesteśmy. I niczym kompas wyznaczają wartości, którymi powinniśmy się kierować jako Europejczycy.

*Paulina Gutowska-Jarosz
Mazowiecka Jednostka Wdrażania Programów Unijnych*

PATRONAT
HONOROWY:



Lider Zmian

POZNAJ PROJEKTY

ZOBACZ JAK ZMIENIŁO SIĘ MAZOWSZE

DZIĘKI FUNDUSZOM EUROPEJSKIM

WWW.LIDERZMIAN.EU



Rzeczpospolita
Polska



Unia Europejska
Europejskie Fundusze
Strukturalne i Inwestycyjne



PATRONAT
HONOROWY:



Lider Zmian

GŁOSUJ NA WYBRANE PROJEKTY

WWW.LIDERZMIAN.EU



Rzeczpospolita
Polska



Unia Europejska
Europejskie Fundusze
Strukturalne i Inwestycyjne



SPOTKAJMY SIĘ
JESIENIĄ



14-15
LISTOPADA
2023

STADION
LEGII WARSZAWA



FORUM ROZWOJU
MAZOWSZA
#FEnomenUE

PATRONAT
HONOROWY:



Forum Rozwoju Mazowsza



forumrozwojumazowsza.pl